Nr. 37. Środa, 17 Lutego 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 16 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88

Prenumerata

zamiejscowa				miejscowa			
rocznie	32 K.	ćwierćrocznie	8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie	6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie	2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.
„Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Kierownik Ministerstwa wyznań i oświaty zamianował zwyczajnego profesora Szkoły politechnicznej we Lwowie, dr. Stanisława Anczyca, członkiem komisyi egzaminacyjnej dla II. egzaminu państwowego z budowy maszyn w tym zakładzie.

P. Namiestnik zamianował podoficera rachunkowego I. klasy 32 p. artyleryi polnej, Jana Pieronika, kancelistą Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 16 lutego.

Z głównego Komitetu ratunkowego.

Na dwu posiedzeniach, w dniach 11 i 13 lutego b. r. główny Komitet ratunkowy rozpatrywał sprawę, w jaki sposób rolnikom dotkniętym klęską elementarną, w granicach asygnowanego funduszu, przyjść w pomoc przy zasiewach wiosennych.

Komitet uchwalił z zakontraktowanych ilości jęczmienia i owsa sprzedawać tak jęczmień jak owies na siew po cenie zniżonej 15 koron za centnar metryczny loco stacya kolejowa odbiorcy.

Zbadanie żądań przedłożonych w tym kierunku przez Komitety powiatowe wykazało, że wiele Komitetów powiatowych nie liczyło się z granicami wskazanemi akcyi ratunkowej, która ma na celu tylko ratowanie zagrożonych egzystencyj gospodarczych, a nie dostarczenie wszystkim potrzebującym ziarna na zasiew. Dlatego Komitet główny przy rozdziale zakupionych ilości ziarna musiał wziąć pod rozwagę z jednej strony przestrzeń przeznaczoną pod zasiew jęczmienia i owsa, z drugiej zaś strony rozmiar klęski, która w jednych powiatach była ogólną, a w drugich tylko do pewnych gmin ograniczoną. Na tej podstawie dokonano repartycyi zakupionych wagonów owsa i jęczmienia pomiędzy poszczególne powiaty, przekazując Komitetom powiatowym dalszą repartycyę pomiędzy rolników. Rolnicy średni, którzy otrzymali pożyczki bezprocentowe, z repartycyi tej korzystać oczywiście nie mogą. Wysyłka ziarna nastąpi w pierwszej połowie marca.

Następnie Komitet zastanawiał się nad tem, jak najlepiej możnaby przyjść ludności z pomocą przez dostarczenie ziemniaków do sadzenia. Decyzya stanowcza odroczona została do następnej sesyi; okazało się jednak, że ze względu na fundusze będące do dyspozycyi, akcya ta ograniczyć się musi tylko do tych gmin, w których ziemniaki zupełnie zostały zniszczone.

Kilku powiatom południowo-wschodnim uchwalono przyjść z pomocą przez dostarczenie kukurudzy po zniżonej cenie.

JE. P. Minister skarbu, dr. Biliński.

Z Wiednia donoszą: P. Minister skarbu dr. Biliński na pożegnaniu onegdajszem z urzędnikami Banku austro-węgierskiego, wygłosił mowę, w której wskazał na wielkie znaczenie Banku, dalej na wyniki czynności Banku w ostatnich czasach. Wyniki te podziwiała zagranica.

Generalny sekretarz Pranger wykazywał zasługi dr. Bilińskiego około rozwoju Banku, Państwa i ludności. To, co Bank w ostatnich latach zdziałał, będzie trwałą pamiątką czasu, w którym kierownictwo Banku spoczywało w ręku dr. Bilińskiego. Następnie w gorących słowach podniósł mowca stosunek dr. Bilińskiego do personalu bankowego, którego dobro zawsze leżało mu na sercu.

Dr. Biliński podziękował serdeczni za urządzoną mu owacyę, z uznaniem wskazał na działalność urzędników, a przedewszystkiem generalnego sekretarza, przy którego pomocy udało się osiągnąć te szczególnie pomyślne rezultaty. Dalej zaznaczył, że podnoszone przeciw Bankowi, a zwłaszcza przeciw statutowi Banku zarzuty co do jego organizacyi, są nieuzasadnione. Najlepszy statut nie pomoże, jeśli na czele instytucyi nie stoją odpowiedni ludzie. W końcu zapewnił, że jako Minister skarbu zachowa życzliwość dla Banku i jego urzędników.

Generalny sekretarz Pranger ponownie podziękował dr. Bilińskiemu i oświadczył, że wszyscy urzędnicy Banku są przekonani, iż P. Minister pozostanie i nadal ich wiernym przyjacielem.

Wszyscy obecni wznieśli okrzyk na cześć P. Ministra i na tem skończyło się przyjęcie.

Fremdenblatt pisze: P. Minister skarbu dr. Biliński zaznaczył w swej mowie powitalnej konieczność ustalenia wydatków państwowych na czas, obejmujący kilka lat i starania się o ich pokrycie. Niezawiśle od tego okazuje się koniecznem także dla bieżącej gospodarki stworzenie nowych środków. Do tego przyłącza się jeszcze okoliczność, że Zarząd skarbu musi starać się o zaspokojenie pewnych nadzwyczajnych żądań. Z tego powodu należy liczyć się z okolicznością, że już w najbliższym czasie Rząd będzie musiał przystąpić do stworzenia nowych środków. Zarząd skarbowy stanie przed wyborem wydania nowych asygnacyj skarbowych, albo emisyi renty i można przyjąć na pewne, że obierze tę ostatnią drogę.

Sprawy krajowe.

(Opieka publiczna nad dziećmi).

Radca magistratu m. Lwowa i szef departamentu spraw dobroczynnych, p. Aleksander Ostrowski ogłosił świeżo sprawozdanie z podróży informacyjnej, którą przedsięwziął w towarzystwie pp.: radnego dr. M. Wasunga i inż. Karola Dobrzyckiego, do miast zagranicznych, celem zaznajomienia się z przyjętymi tam systemami opieki publicznej nad zaniedbaną i osieroconą dziatwą.

Wymienieni panowie udali się do tych miast i stolic, w których opieka publiczna nad młodzieżą jest najlepiej zorganizowana, mianowicie do Berlina, Drezna, Norymbergii, Monachium i Wiednia, następnie zaś do Paryża i Zurychu. Ze spostrzeżeń naocznych, które zawsze nierównie lepiej pouczają, aniżeli same studya książkowe, uzbierano materyał bardzo obfity, gruntownie opracowany w sprawozdaniu.

W miastach i społeczeństwach obranych za przedmiot studyów zasadą jest, że każde bez wyjątku opuszczone, lub zaniedbane dziecko musi być bezzwłocznie wzięte w opiekę systematyczną i ciągłą, t. j. trwającą od niemowlęctwa aż do wieku, w którym wychowanek, otrzymawszy odpowiednie wykształcenie, stanąć już może o własnych siłach. Na to nie żałuje się ani pracy, ani też ofiar materyalnych, opłacających się oczywiście stokrotnie.

Sprawozdawca zaznacza dalej, że ta opieka skierowuje dzieci na pole wyłącznie prawie praktyczne, mianowicie do przemysłu, rękodzieł, rolnictwa i t. d., zwłaszcza we Francyi i Szwajcaryi, gdzie istnieją nawet osobne dla takich dzieci zakłady.

Co do systemów opieki publicznej, nad dziećmi zauważyć wypada, że w przeważnej części przyjęty jest tam system wychowania familijnego, t. zn., że dziecko takie z ramienia opieki publicznej oddawane jest na wychowanie do rodziny prywatnej, pod ścisłą kontrolą opieki publicznej, Jedyny wyjątek stanowi Bawarya, gdzie przyjęto częściowo, w szczególności w Monachium, system wychowania zakładowego.

Sprawozdawca skłania się sympatyą swoją także ku systemowi wychowania familijnego, jako dającemu nierównie lepsze wyniki, niż wychowanie zakładowe.

W Austryi, a tem samem i u nas, we Lwowie, kwestya opieki publicznej nad dziećmi opuszczonemi teoretycznie unormowana jest ustawą państwową z 3 grudnia 1863 nr. 105 Dz. n. p., wedle której dziecko zaniedbane, opuszczone i osierocone musi być również wzięte pod opiekę publiczną, a to przykładowo biorąc, dziecko przynależne do Lwowa, na rachunek gminy lwowskiej — nieprzynależne zaś, a we Lwowie zamieszkałe na rachunek gminy obcej, do której jest przynależne, o ile ta przynależność zostanie zbadaną.

Unormowanie przeto opieki publicznej nad takiemi dziećmi u nas, nie może natrafić na przeszkody: opieka ta jest już obowiązkiem gmin, idzie tylko o to, ażeby ją zorganizować i ułożyć w pewien system, jakoteż nadać jej tę ciągłość, jaka ma miejsce w społeczeństwach zachodnich, a wówczas grosz na ten cel już obecnie z corocznego budżetu gmin wydawany, przyniesie sowite i rzeczywiste owoce społeczeństwu.

Sprawozdawca daje w końcu wyraz nadziei, że z chwilą wprowadzenia w życie zakładu Jubileuszowego dla opuszczonych dzieci, ulegnie w naszem mieście opieka nad dziećmi zbawiennej reformie i to bez znaczniejszych kosztów, aniżeli te, które w corocznych budżetach gminy m. Lwowa bywają na ten cel przeznaczane.

Do tej samej sprawy, mianowicie do kwestyi opieki nad zaniedbaną dziatwą —

Listy paryskie.

V.

(Śmierć braci Coquelin. — Tragiczny koniec Catulle Mendèsa. — Wspomnienie pozgonne. — Pogrzeb i mowy. — Projekt pomnika.

Jeszcze świeżo jest nam w pamięci śmierć artysty dramatycznego, „starszego" Coquelina, który zmarł 27 stycznia r. b., gdy oto dzień 8 lutego zapisał się znów żałobną kartką w sercach tych Paryżan, których interesuje sztuka, teatr i literatura.

Rankiem w dniu tym — rozbrzmiała niesiona z ust do ust wieść o znalezionych zwłokach Catulle Mendèsa, zgruchotanego pod kołami pociągu, dążącego z Paryża do St Germain en Laye, po południu zaś tegoż dnia zmarł w domu zdrowia dr. Magnan w Suresnes Ernest Coquelin, młodszy brat poprzednio zmarłego.

Śmierć „młodszego" Coquelina była co prawda przewidywana, bowiem silny rozstrój nerwowy od dłuższego już czasu zmusił znakomitego aktora do opuszczenia sceny. W październiku 1907 r., biorąc udział w przedstawieniu „Miłość czuwa", doznał Ernest Coquelin pierwszych silniejszych objawów choroby, z trudem zdołano go wówczas namówić, by rolę swą dokończył. Pielęgnowany w domu zdrowia w Suresnes czuł się później cokolwiek lepiej, miał nawet chwile przytomności. Przebłyski te jednak, w których prześladowały go świetne wspomnienia przeszłości wraz z poczuciem tragizmu chwili obecnej, opłacał następnie absolutnem wyczerpaniem i silniejszym jeszcze rozstrojem. W tym wypadku śmierć była raczej wybawicielką, tragiczniejsze bowiem od niej było samo życie nieszczęsnego.

Znakomity ten artysta, syn piekarza w Boulogne sur Mer, urodzony w roku 1848, miał już przez brata swego utorowaną drogę na scenę. Nie potrzebował w tym razie zwalczać trudności, które miał „starszy" Coquelin, gdy nie bacząc na niezadowolenie ojca, pragnącego, by syn poświęcił się kupieckiej karyerze, opuszczał dom rodzinny, by udać się na scenę.

Talent, owa siła wewnętrzna twórcza, pragnąc uzewnętrznienia, pchał — „starszego" naprzód i pozwalał mu przezwyciężać wszelkie przeszkody. Teatr klasyczny, teatr Sardou, a wreszcie przesławny Cyrano de Bergerac, to tylko cząstka tego ogromnego repertuaru, którym „starszy" Coquelin zabłysnął jako pierwszorzędna siła dramatyczna teatru francuskiego.

Mniej zdolny od brata, Ernest Coquelin nie miał już tego autorytetu wielkości, tej olbrzymiej potęgi twórczej — nie był to pierwszy wódz na scenie, raczej miły, wesoły towarzysz. Odtwarzane z werwą i dowcipem role, zjednały mu nazwę pierwszego paryskiego komika. W 1867 r. zaangażowany do Odeonu, przeszedł następnie w 1868 r. do Komedyi Francuskiej, ztąd do Variétés, by wreszcie w 1876 r. powrócić na scenę Komedyi Francuskiej i tam już pozostać.

Jego „vis comica" była niezrównana. Wystarczało spojrzeć na tę twarz pełną charakterystycznych wykrzywień i zmarszczek, ten nos krótki, spojrzenie przenikliwe, w którem połyskiwały ogniki humoru, ten wieczny „tic" w twarzy, wykrzywionej złośliwym grymasem, by już naprzód — zanim zdołał przemówić — parskać wesołym śmiechem.

Prawdziwym jednak tryumfem były jego monologi: wesołe, to smutne, pełne komizmu, satyry, ironii, to znowu śmiechu przez łzy, cieniowane przedziwnie, grane z mistrzowstwem i precyzyą — były nierzadko całym skończonym dramatem.

Artysta humor swój przenosił i po za scenę. W literaturze znany był pod pseudonimem „Pirouette". Pisywał rzeczy przeważnie lekkie, wesołe. Z pod pióra jego wyszły: „Le livre des convalescents" (1880), „Le monologue moderne" (1881), „La vie humoristique" (1883), „Le rire" (1887), „Pirouettes" (1888). Wspólnie zaś z bratem opracował poważniejszą rzecz: „L'art de dire le monologue" (1884).

Nie wyjaśniony należycie wypadek stał się przyczyną zgonu Catulle Mendèsa.

Przypuszczalnie znakomity powieściopisarz powracając w nocy z Paryża do St. Germain, znużony — zasnął. Nagłe światło księżyca przy wyjściu pociągu z tunelu mogło go przebudzić. Senny, sądził się już na miejscu i nieprzytomnym ruchem otworzywszy drzwi wagonu, wypadł na szyny. Prawdopodobnie zwłoki leżały na szynach parę godzin, zanim je znaleziono. Jadący do Paryża następny pociąg dokonał zmiażdżenia, bowiem zwłoki przedstawiały okropny widok. Czaszka strzaskana, ręka prawa i noga odcięte zupełnie. Niektórzy, jako przyczynę tragicznego zgonu uważają samobójstwo z powodu rozejścia się z żoną, która opuściła go przed kilku tygodniami. Prawdopodobniejsze jednak, iż zaszedł tu prosty wypadek, bowiem Catullej Mendès w ostatnich czasach nie objawiał w niczem samobójczych zamiarów, był jak zawsze pełen werwy życiowej, zajęty wystawieniem nowego swego dramatu p. t. „Cesarzowa", który miał się właśnie w tych dniach ukazać z Réjane w roli tytułowej. Treść sztuki — to odwiedzenie Napoleona na Elbie przez Maryę Walewską.

(Dokończenie nastąpi).

Wacława Kiślańska.

odnosi się wydana przez Związek pracy narodowej w Krakowie praca radcy sądu krajowego Fr. Sypowskiego „O gniazdach dla sierot“.

Za pobudkę służył autorowi znany projekt „Gniazd sierocych“ p. Jeżewskiego, od tego czasu o tyle skrystalizowany, że już — jak wiadomo — jedno gniazdo tego rodzaju wkrótce rozpocznie swą działalność. Wbrew p. Jeżewskiemu zastrzega się radca Sypowski przeciwko twierdzeniu, jakoby rezultaty dotychczasowego systemu opieki były opłakane. Odmawia też poklasku usiłowaniom zdążającym do tego, by opiekę nad sierotami, jakoteż zaniedbanemi dziećmi skierować na zupełnie nowe tory, zdaniem bowiem jego potrzeba nam nietyle reformy, ile pomocy dla nielicznych dotychczasowych wysiłków poszczególnych jednostek i wprzągnięcia do pracy szerszych warstw społecznych. Jeśli — powiada — w każdej gminie, bodaj w każdej parafii mieć będziemy ochronki dla dzieci od 3—8 lat pod okiem idealnych kobiet, jakiemi są Siostry Miłosierdzia i inne siostry zakonne, a kilka lub choćby parę krajowych domów dla podrzutków i dla niemowląt, pozbawionych matek, i jeżeli nadto mieć będziemy w każdym powiecie sądowym lub politycznym zakłady wychowawcze choćby dla chłopców takie, jakimi są zakłady ks. Markiewicza w Miejscu Piastowem i Pawlikowicach, to sprawa bez żadnej nawet reformy postąpi już znacznie naprzód.

W ogólności autor występuje całkiem stanowczo przeciwko projektom p. Jeżewskiego, liczne przeciwko nim wytaczając zarzuty.

Najwłaściwszą, zdaniem radcy Sypowskiego, drogą jest samopomoc na wzór zakładów Towarzystwa „Powściągliwość i Pomoc w Miejscu Piastowem“, kierowanych przez ks. Markiewicza.

Pierwszeństwo w przyjmowaniu dzieci do zakładu mają zaś tam dzieci najuboższe, rzeczywiście opuszczone, na żadną protekcyę nie mogące się powołać. Dyrektorowie, ich pomocnicy, nauczyciele i wychowawcy pracują bezpłatnie, jedynie z poświęcenia, z miłości Boga, bliźniego i ojczyzny. Te okoliczności ogromnie chwytają dzieci za serca i tworzą dla bezdomnych atmosferę prawdziwie rodzinną i ojczystą. Niektóre z nich przed przyjściem do zakładu nie zaznały miłości ze strony żadnej istoty ludzkiej i dlatego nie miały serca. Dopiero w tych zakładach miłością ogrzane, zaczęły miłować Boga, bliźniego i ojczyznę. Małe dzieci mawiają tam często do wychowawców swoich: „Ja was miłuję więcej niż matkę, bo ona mię biła i głodziła, a wy mię żywicie, odziewacie a nie bijecie“.

Przy nader prostem, ale dostatniem pożywieniu, przeważnie jarskiem, jest zdrowie wychowanków wyśmienite, maluje się rumieńcami na ich twarzach, siłą i wytrwałością w pracy. Zasada zaś ks. Markiewicza, aby dzieci, jak najdłużej pozostawić dziećmi, t. j. nawet do pełnoletności utrzymać ich niewinnemi, daje się stwierdzić tak przy zabawie dzieci, jak przy rozmowie z niemi i przy pracy, a szczególniej odbija się w całem ich zachowaniu, w ich twarzach i spojrzeniach.

Bardzo też zawiódłby się, czytamy w pracy radcy Sypowskiego dalej, kto chciałby w tych zakładach szukać wrażeń koszarowych. W ciągu 10 godzin dziennej pracy nigdzie nie spotka się tam większej gromadki chłopców, jak 10 do 18. Całe setki dzieci gdzieś się podziały, rozbiegły się w polu i w ogrodach, rozmieściły się w kilkunastu u bikacyach przy różnych warstatach pracy i nauki, zkąd rozchodzi się tylko stuk narzędzi lub maszyn, a nie gwar dzieci.

W ogólności zakłady te są — zdaniem autora — jakby rozszerzoną rodziną, gdyż założono je na takich zasadach życia i wychowania dzieci, jakie są podstawą idealnej rodziny.

Stosunki węgierskie.

Na początku wczorajszego posiedzenia Sejmu węgierskiego wiceprezydent Izby p. Navay przedłożył pismo prezydenta Justha, w którem on żali się na obelżywe listy Polonyiego i Beniczky'ego i prosił o przekazanie sprawy komisyi nietykalności poselskiej. Izba powzięła w tym duchu uchwałę i wezwała komisyę, aby złożyła w przeciągu 24 godzin sprawę.

Następnie obradowano nad wnioskiem p. Nagyego o uchwalenie 20.000 koron, celem nabycia placu, na którym w Aradzie w r. 1848 ścięto 13 męczenników węgierskich.

Po dłuższej dyskusyi, w której dr. Wekerle wyraził przekonanie, że Izba nie powinna przekraczać ram budżetu i że suma ta powinna być uzyskana w drodze składek publicznych, wniosek p. Nagyego odrzucono.

Następnie prowadziła Izba dalszą dyskusyę nad kontyngentem rekruta.

Komisya nietykalności uchwaliła w sprawie afery Polonyi-Beniczky, że co do nieporozumienia, wywołanego wielkiem podnieceniem i poruszeniem w Izbie 13 b. m., a później wyjaśnionego, nie widzi powodu do dalszych kroków i proponuje przejście do porządku dziennego.

Między posłem z partyi niezawisłości Lovasym, a posłem z partyi ludowej Beniczkym odbył się wczoraj pojedynek na pałasze, z powodu polemiki wszczętej przez Lovasyego, który z okazyi ostatniego wystąpienia Beniczkyego przeciw prezydentowi Justhowi, wezwał partyę ludową do wystąpienia z koalicyi. Lovasy jest raniony w głowę i pierś.

Minister Kossuth zwołał na dziś konferencyę partyi niezawisłości, celem omówienia sytuacyi, wytworzonej agresywnemi wystąpieniami Beniczkyego i partyi ludowej.

Jeden z korespondentów pism wiedeńskich twierdzi, że wśród stronnictw koalicyjnych zapanowało znowu ogromne naprężenie. Dzienniki, które są organami poszczególnych partyj koalicyjnych, występują jedne przeciw drugim i wzywają swe stronnictwa do wystąpienia z koalicyi. Niektóre dzienniki ostro atakują prezydenta Sejmu Justha, za jego zachowanie się podczas ostatniej obstrukcyi w Sejmie przeciw ustawie o kontyngencie rekruta.

Prezydent ministrów Wekerle, który wczoraj wrócił z Wiednia, konferował przez dłuższy czas z ministrem handlu, Kossuthem i zdał mu sprawę z wyników swej podróży do Wiednia, których wedle obiegającej wersyi — o ile odnoszą się do Banku kartelowego — nie można uważać za korzystne.

KORESPONDENCYE.

Rzym, 12 lutego.

(Statystyka rzymskiego Kościoła).

Ważną statystykę ogłasza tegoroczny „Rocznik kościelny“ *(Annuario ecclesiastico)* wychodzący w Rzymie na początku każdego roku. Z tego wykazu można nabrać wyobrażenia o organizacyi Kościoła katolickiego w całym świecie.

Z początkiem roku 1909 liczono ogółem w całym rzymskim Kościele katolickim 946 stolic biskupich wyznania łacińskiego. Z nich 605 znajduje się w Europie i te dzielą się, jak następuje: 84 we Francyi, 52 w Austryi, 53 w Anglii, 268 we Włoszech, 56 w Hiszpanii, 25 w Niemczech, 12 w Portugalii, 6 w Belgii, 13 w Rossyi, 7 w Grecyi, 1 w Bułgaryi, 5 w Holandyi, 1 w księstwie Monaco, 2 w Rumunii, 1 w Serbii, 5 w Szwajcaryi, 7 w Turcyi.

Azya liczy 40 stolic biskupich, z których 32 w Wschodnich Indyach, 4 w Japonii, 1 w Persyi i 3 w Turcyi azyatyckiej.

W Afryce jest tylko 13 stolic biskupich, gdy w Ameryce jest ich 249, a na wyspach Oceanu i w Australii 32.

Stolic biskupich obrządku greckiego zjednoczonego, kopckiego, ormiańskiego znajduje się 81.

Oprócz tych biskupów, mających własną rezydencyę, jest jeszcze 456 tytularnych (t. zw. *in partibus infidelium)*, którym Stolica święta udzieliła tytułów biskupa lub arcybiskupa.

Do powyższych stolic dodać jeszcze należy 21 opactw i prelatur t. zw. *nullius*, dlatego, że nie są zależne od żadnej dyecezyi, ale tylko bezpośrednio od Stolicy świętej, 12 delegacyj apostolskich i 145 wikaryatów apostolskich. Owe wikaryaty zwykle są zarządzane przez biskupów tytularnych, gdy prefektury apostolskie, jakich jest ogółem 55, bywają rządzone przez księży, posiadających specyalne pełnomocnictwa.

Z powyższych prefektur apostolskich znajduje się 4 w Europie, 11 w Azyi, 21 w Afryce, 10 w Ameryce i 9 w Australii.

(D.)

KRONIKA.

Lwów, 16 lutego.

— Kalendarz.

Środa (10 lutego): Konstancyi. — Swiętorada. — Izydora.

Wschód słońca o godzinie 6·32 rano, zachód słońca o godzinie 4·44 po południu.

— Najd. Arcyksiążę Stefan — jak donoszą z Żywca — wyjeżdża ztamtąd 20 b. m. przez Rjekę do Lussingrande.

— JE. Pan Namiestnik dr. Michał Bobrzyński, wyjechał wczoraj wieczorem w sprawach urzędowych do Wiednia.

— Wiadomości osobiste. Z Wiednia donoszą: W stanie zdrowia b. posła p. Włodzimierza Gniewosza nastąpiło pogorszenie. Musiano na nim dokonać drugiej operacyi, a mianowicie amputacyi uda. Po amputacyi stwierdzono zanik sił. Pacyent bardzo mało przyjmuje pożywienia.

Najj. Pan przez adjutanta codziennie dowiaduje się o zdrowiu pacyenta.

Wczoraj w nocy stan zdrowia p. Gniewosza pogorszył się tak znacznie, że lekarze mało mają nadziei utrzymania go przy życiu.

56

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

ŁUSKA Z OCZU OPADA.

Z francuskiego.

XV.

(Ciąg dalszy).

Elżbieta daremnie także starała się skupić uwagę na nabożeństwie. Jedno wspomnienie i pewna obawa przeszkadzała jej w modlitwie.

Wspomnienie cofnęło ją o dziesięć lat wstecz, do czasów jej narzeczeństwa, do Kwietniej niedzieli, jak dzisiaj. Było to w pogodny, słoneczny dzień kwietniowy. Ale ona nie czuła przyjemności, że niema jeszcze lat dwudziestu, że kocha. Albert jej towarzyszył razem z jej rodzicami do tego samego kościoła. Przekupnie sprzedawali także palmy zielone. Obojętna, trzymała się zdala od uczucia, któremu inna, bardziej uświadomiona, oddałaby się z rozkoszą. Rozumiała teraz — po latach dziesięciu — jak szczęśliwą sposobność straciła do wymiany uczuć serdecznych, przyjmując z obojętnością pomyślny zbieg okoliczności powrotu wiosny, którego symbolem była uroczystość religijna, i początku ich miłości.

— Patrz — mówił — do niej — te wszystkie gałęzie bukszpanu na ziemi to dla ciebie. Zdaje się jakbyś kroczyła wśród wiosny.

— Tak, dziś kwietna niedziela — odrzekła.

Odpowiedź była tak prosta, że nawet dziwić się nie było można. Czyż miłość nie była rzeczą należną dla młodej dziewczynki, która na to zasługuje? Narzeczony podziwiał ten spokój, który nosił w sobie zarodek ich przyszłego rozłączenia. Czemu czekała aż zdrady, zanim zrozumiała, że powinno się być strażniczką własnego szczęścia? Czemu nie zwalczano w niej, wtedy, gdy był jeszcze czas, owej miękkości, która zatrzymuje nas w pochodzie i nie dopuszcza do wyżyn, na końcu których czeka nas światłość i wolna przestrzeń? Potrafi przynajmniej ustrzedz dzieci przed tym błędem. One nie będą potrzebowały uciekać się aż do rozpaczy, aby otworzyć świadomie oczy na życie.

Czy będzie jednak miała siłę? Nie dalej jak dziś rano, ubierając się, stwierdziła swoją chudość, bladość, a czesząc się, musiała wypoczywać kilka razy, bo ręce jej ciążyły w dziwnem osłabieniu. Filip Lagier słusznie mówił. Uwaga tak przenikliwego obserwatora wracała jej do głowy, napełniała lękiem. Może ona była zagrożona? Ale co ją obchodziło, czy życie jej mogło rychło się skończyć, czy nie. Ostatni obraz Alberta, który zachowała w pamięci, był obrazem podróżnego, który odchodzi nie patrząc za siebie, nie domyślając się nawet pokornej miłości, która szlocha o dwa kroki, ukryta w cieniu. A więc, czemuż tak bardzo żyć pragnęła? Marya Ludwika i Filip, jej dobro, jej ciało i krew, Albert ich przygarnie, gdy jej już nie będzie. To było jego prawem. Potem ożeni się z tą kobietą. I ta kobieta stanie się matką jej dzieci. Ach! nie, nie, nie mogła o tem myśleć bez dreszczu przerażenia. Trzeba więc, aby żyła, trzeba koniecznie, za każdą cenę.

— Mamo. co tobie? — pytała Marya Ludwika, pochylona nad nią.

Gdy wierni powstali z miejsc, aby odebrać błogosławieństwo kapłana, Elżbieta ciągle klęczała z głową ukrytą w dłoniach, wstrząsana łkaniem. Dziewczynka powtórzyła swoje pytanie i wsunęła łagodnie rączkę pomiędzy ręce matki, głaskając ją po twarzy.

— Czemu płaczesz, mamusiu? Filip jest grzeczny. A ja ciebie bardzo kocham.

Ze względu na dziecko Elżbieta natychmiast się uspokoiła. Zapuściła welonik, aby ukryć oczy zapłakane i powstając, uśmiechnęła się:

— Nic mi nie jest.

Ten wysiłek wrócił jej możność modlenia się. I z serca jej uniosła się prośba błagalna, rozpaczliwa do Boga:

„O Panie, Ty na to nie pozwolisz!“

Nieco uspokojona, obiecała sobie, że się poradzi lekarza, będzie się kurować, będzie się starała zapanować nad niemocą.

Filip, który zauważył jej wzruszenie, nie śmiał zbliżyć się do niej przy wyjściu z kościoła. Spojrzenie, jakie jej rzucił, kłaniając się jej, było przepełnione takim szacunkiem i współczuciem, że niepokój przejął ją na nowo.

U stóp portyku mała Lucia powiewała snopem zieleni, wołając:

— Po dwa susy święcony bukszpan!

Gdy zobaczyła młodą kobietę, zamilkła nagle i zapomniała o sprzedaży.

— *Primavera* — szepnęła.

Elżbieta, wzruszona i uspokojona tym mimowolnym zachwytem, dała jej sztukę monety. Ale potrząsnęła głową. Dla niej wiosny już nie było.

XV.

We dwa, czy trzy dni po owej Palmowej niedzieli, Filip Lagier, będąc z wizytą u państwa Molay Norrois, dowiedział się, że doktor nakazał Elżbiecie absolutny wypoczynek i uznając, że znajduje się, jeżeli nie w niebezpieczeństwie, to przynajmniej w stanie wycieńczenia, które koniecznie usunąć wypadało, wziął ją pod ścisły dozór. Filip wahał się, co mu czynić wypada, następnie zdecydował się zawiadomić Alberta. Zamiast otrzymać odpowiedź, której się spodziewał, ujrzał nagle u siebie swego przyjaciela. Było to oznaka bardzo silnego zaniepokojenia. A więc Filip miał słuszność utrzymując nadzieję w sercu młodej kobiety! A z jego strony, czyż to nie było szczytem bezinteresowności?

Za jego pośrednictwem Albert prosił żonę o chwilę rozmowy w interesie dzieci, lecz odmówiła. Choroba, wyczerpując ją, czyniła ją mniej skłonną do ustępstw. „Czy jest wolny?“ zapytała. A ponieważ nie można jej było odpowiedzieć potwierdzająco, na cóż się zdało to spotkanie, które tylko przykre być mogło, nie modyfikując w niczem ich sytuacyi? Czyż nie najrozsądniej było trzymać się zdala od siebie?

Usunięty w ten sposób, polecił przyjacielowi, aby wybłagał u niej przyjęcie jakiejkolwiek pomocy z jego strony: zmiana powietrza przyniesie korzyść jej samej, Maryi Ludwice i jej braciszkowi. Skoro Filip, przyniósł mu nową odmowę, wpadł w taki gniew, że przyjaciel był przerażony i daremnie starał się go powściągnąć. Groził, że będzie się upominał o swoje prawa ojcowskie, że wznowi proces, będzie żądał rozwodu.

Nikomu się nie zwierzył, w jaki sposób spędził dzień następny. Był on dla niego okrutny, ale zbawienny. Udał się na cmentarz Saint-Roch, gdzie spoczywali obok siebie jego rodzice, których śmierć nie rozdzieliła i do Miejskiego ogrodu, gdzie snuł się przez długie godziny śledząc bawiące się dzieci, nie domyślając się, że jego własne były zaproszone do Bianki Vernier, i na ulicę Haxo, gdzie wpatrywał się w zamknięte okna mieszkania żony. Prześladowany niepowodzeniem na każdym kroku, snuł się po Grenoble, jak człowiek obcy, który zwiedził już wszystkie osobliwości miasta i nie wie co ma z sobą zrobić. Zanim odjechał, wytłumaczył się przed Filipem:

— Nie miałem racyi wczoraj. Powinieneś mnie zrozumieć. Sieję w około siebie tylko same smutki i cierpienia. I tak być musi: nie mam na to rady. Lepiej dla mnie, abym już nigdy nie wracał. Ale ty przyjedziesz do mnie, do Paryża?

— Przyjadę — rzekł Filip. — Ale na co się zdecydowałeś?

— Na nic.

— Pozostajecie dalej bez sądowej separacyi?

— Tak. Obiecałem mojej matce, że nie będę żądał rozwodu wbrew woli Elżbiety; co do Anny, ona pogardza naszemi ustawami.

Ostatni tom „Historyi wieśniaka“ ukazał się w poprzedním miesiącu i zwracając uwagę na całość dzieła, wywoływał w prasie liczne studya, a nawet gorącą polemikę. Dzieło to natchnęło nawet Izbę do projektu ustawy o nietykalności własności rodzinnej. Śmierć dawnego męża stanu, którego długo przeciągająca się starość pogrążyła w zapomnieniu, uczyniła lukę wśród członków Akademii i dzienniki, opierając się na tak głośnem powodzeniu, z największą sympatyą zapowiedziały kandydaturę Alberta Derize, bez poprzedniego z nim porozumienia. Na pytanie Filipa, Albert ograniczył się do odpowiedzi:

— W warunkach, w jakich się znajduję, to rzecz niemożliwa. A zresztą, nie mnie zaszczyty obchodzą!

Pozostawił przyjacielowi egzemplarz swojej książki, przeznaczony dla Maryi-Ludwiki, opatrzony dedykacyą. Przez dziecko trafiał do Elżbiety. Chora, rzeczywiście rzuciła się na książkę z zapałem. Znalazła w niej ton bardziej cierpki, gorzki, władzę narzucającą się bezwzględnie, prawie obraźliwie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya lwowska. Administratorem parafii w Stanisławczyku mianowany ks. Wawrzyniec Kubas, Zak. Braci Mniejszych. Konkurs na probostwo w Stanisławczyku rozpisano z terminem do 15 kwietnia.

Dyecezya przemyska. Przeznaczony po odbyciu rocznego urlopu ks. Marcin Stec na posadę wikarego w Jasionowie. Przeniesiony ks. Adam Wojnarowski, wikary w Bieździedzy, do Brzysk. Urlop dwumiesięczny w celu poratowania zdrowia otrzymał ks. Henryk Roszkowski, wikary w Jasionowie. Konkurs na opróżnioną przez zgon ś. p. ks. K. Krementowskiego kanonię przy kapitule katedralnej w Przemyślu rozpisano z terminem do 15 marca.

Dyecezya tarnowska. Instytucyę na probostwo w Pstrągowej otrzymał ks. Antoni Mamak, proboszcz w Bobowej, a na probostwo w Bobowej ks. Andrzej Polek, prob. w Pstrągowej.

— **Bal prasy.** Jutro już zatem bal prasy! Na przyjęcie jego komitet poczynił już wszystkie przygotowania, które z jednej strony zmierzają do nadania balowi ram i tła jak najwspanialszych, z drugiej zaś do zapewnienia uczestnikom balu najdalej idących udogodnień. W tym celu, między innemi, komitet zajął się w tym roku ze specyalną starannością kwestyą bufetu, która w poprzednich latach dawała niejednokrotnie powód do słusznych skarg i użaleń. Aby tego wszystkiego uniknąć, komitet wziął tym razem urządzenie i prowadzenie bufetu na siebie, znalazłszy znakomitą pomoc w komitecie pań, które pod egidą niestrudzonej protektorki balu, Pani Namiestnikowej Bobrzyńskiej, zajęły się z całą gorliwością zarówno zaopatrzeniem bufetu, jak i jego urządzeniem. Uczestnikom balu zapewniono w tym kierunku wszelkie wygody — bufet bowiem znajdować się będzie na sali, a ceny w nim będą nie tylko bardzo niskie, ale także stałe, przez co wyklucza się z góry wszelką ewentualność karotaży. Mianowicie ceny przekąsek i wszelkich wogóle artykułów będą umieszczone na wystawionych cennikach, jak zaś niskie ustanowiono ceny, świadczy, że n. p. kanapka kosztować będzie 20 hal., kieliszek koniaku 40 hal., porcya zimnego mięsa 50 hal., lampka wina 20 hal. i t. d. Do ustanowienia tak niskich i na żadnych balach niepraktykowanych cen przyczyniło się to, że wielu kupców lwowskich w uwzględnieniu humanitarnego celu balu, pospieszyło komitetowi z bezinteresowną pomocą w urządzeniu i zaopatrzeniu bufetu.

— **Komitet balu prasy** urzęduje dziś we wtorek i jutro w środę (w dniu balu) w hotelu Europejskim od godz. 9 rano do 7 wieczorem, ponadto zaś przed samym balem w środę o godz. 8 wieczorem począwszy funkcyonować będzie kasa w sali Filharmonii.

Kto nie otrzymał wskutek mylnego adresu zaproszenia, zechce zgłosić się po nie wprost do komitetu.

— **Wystawa starych mistrzów** zostanie — jak już donosiliśmy — otwarta w salonach Towarzystwa sztuk pięknych w środę, 17 b. m. o godzinie 11 przed południem. — Słowo wstępne wygłosi znakomity znawca sztuki JE. Leon hr. Piniński.

Dzięki niestrudzonym zabiegom tak zawsze pomysłowej, gdy o cel publiczny chodzi, ks. Eleonory Lubomirskiej, oglądać będzie Lwów przez dziesięć dni wspaniałe dzieła, pędzla pierwszorzędnych mistrzów, ukryte zwykle w zbiorach prywatnych przed ciekawym wzrokiem szerokich kół.

Na zaproszenie ks. Lubomirskiej przysłali ze swych zbiorów najcenniejsze rzeczy: hr. Kazimierz Badeni, Brykczyński, Jerzy ks. Czartoryski, Jabłonowski z Bursztyna, Karol hr. Lanckoroński, Andrzejowie i Kazimierzowie Lubomirscy, prof. dr. Łukasiewicz, rektor dr. Mars, prof. hr. Jerzy Mycielski, Leon hr. Piniński, Władysław ks. Sapieha i t. d. Z nowoczesnych malarzy dali na wystawę swoje prace: Aksentowicz, Horowitz, Kossak, Mehoffer, Pochwalski, Reyehan, Rozwadowski.

Jak wielkie znaczenie dla kultury, dla szerzenia kultu prawdziwej sztuki posiada tego rodzaju wystawa — tłumaczyć uważamy za rzecz zbyteczną. Nie wątpimy też, że tłumy wypełniać będą salony Towarzystwa sztuk pięknych, rozkoszując się dowoli tak niezwykłemi i rzadko tylko doznawanemi wrażeniami.

O ile nas dochodzą wieści, wybiera się do Lwowa na tę niezwykłą wystawę wielu znawców i miłośników sztuki zagranicznej, echa więc o skarbach, znajdujących się w posiadaniu rodzin polskich, przedostaną się niebawem do europejskich wydawnictw, poświęconych przedewszystkiem sztukom pięknym.

— **Z karnawału.** Pod protektoratem P. Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dr. Ignacego Dembowskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 21 b. m., w salach polskiego Towarzystwa pedagogicznego (ul. Zimorowicza 17) „Rant z tańcami". Początek o godzinie 8 wieczorem. Wstęp tylko za zaproszeniami.

Program: 1. Chór. 2. Deklamacye. 3. Śpiew solowy. 4. Kwartet smyczkowy. 5. Monologi. 6. Chór. 7. Tańce. Zaproszenia i bilety wstępu do nabycia w Tow. pedagogicznem ul. Friedrichów 10. Codziennie od godzinie 3 do 6. Wstęp na salę 3 kor. Dla członków Tow. i pp. akademików 2 kor. Bilet familijny 10 koron. Czysty dochód na Bursę polską Tow. pedagogicznego. Strój wizytowy.

W Kasynie urzędniczem odbędzie się w sobotę, dnia 20 b. m., o godzinie 8 wieczorem „Wieczór kostyumowy" przy muzyce wojskowej 15 p. p. Strój dla panów frakowy. Lista otwarta do piątku wieczorem.

— **Z Towarzystwa Politechnicznego.** We środę dnia 17 b. m. o godzinie 7mej wieczorem odbędzie się w Tow. politechn. przy ul. Zimorowicza l. 9 Zgromadzenie tygodniowe. Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie z komitetu przedwyborczego, 2) wykład prof. Jana Lewińskiego „O parcelacyi gruntów budowlanych".

— **Mianowania.** Wydział krajowy zamianował w oddziale techniczno-drogowym: inżyniera I kl. Franciszka Barańskiego starszym inżynierem w VII randze, inżyniera II kl. Władysława Ziemińskiego w Rzeszowie i Bolesława Bronikowskiego w Jarosławiu inżynierami I kl. VIII randze, inżynierami: adjunktów Ignacego Drexlera, Ludwika Skórskiego i Józefa Łukawskiego inżyn. II kl. w IX randze, praktykantów: Tadeusza Sokołowskiego i Jana Rapfa ieżenierów adjunktami w X randze.

— **Ofiara** Radca Dworu prof. dr. Oswald Balzer złożył na rzecz funduszu budowy kościołów i kaplic w Archidyecezyi lwowskiej 200 koron.

— **Biuro krajowe Powszechnego Zakładu pensyjnego** stwierdziło, iż jeszcze bardzo wielu służbodawców nie uczyniło dotych czas zadość ustawowemu obowiązkowi zgłoszenia funkcyonaryuszy do ubezpieczenia pensyjnego oraz, iż przeważna liczba pracodawców z powodu mylnego tłumaczenia ustawy, pominęła niektóre kategorye osób, co do których zachodzi niewątpliwy obowiązek ubezpieczenia, jako to nauczycieli domowych i nauczycielki, sekretarzy prywatnych, gospodyń wiejskich (klucznic) i zarządczyń domowych.

Co do tych, zaniechanie zgłoszenia należy głównie przypisać przeoczeniu postanowienia ustawy (§ 3), że wartość wynagrodzeń w naturze jakoto mieszkanie, wikt i t. d. należy wliczać do poborów.

Nie chcąc interesowanych narażać na kary przewidziane w ustawie za zaniedbanie przepisanych zgłoszeń, przypomina Biuro krajowe obowiązek zgłoszenia.

— **Stała delegacya Związku górników polskich.** Z Krakowa telefonują nam: Wczorajsze obrady stałej delegacyi Związku górników polskich miały za przedmiot głównie sprawy administracyjne i ustalenie sposobu wykonywania produkcyi salin. Powzięto uchwałę w sprawie rozszerzenia istniejących salin i polecono stałej delegacyi poczynić stosowne kroki, celem podniesienia ich wytwórczości i łącznie z tem obniżenia kosztów produkcyi. Jedna z tych uchwał ma poważne znaczenie dla wytworzenia przemysłu chemicznego w kraju, druga zaś oprócz tego powiększy dochody Państwa i umożliwi od dawna podnoszone przez kraj żądanie obniżenia ceny soli. Reforma taka równocześnie uwzględnia słuszne żądania urzędników salinarnych. W końcu postanowiono wydawać fachowy kalendarz dla polskich robotników górniczych. — Na tem zakończono obrady.

W drugim dniu obrad brał udział członek stałej delegacyi p. M. Łempicki z Warszawy.

— **Kurs dla komisarzy targowych,** zapowiedziany na luty i marzec b. r., a odbyć się mający w rządowym zakładzie dla badania środków spożywczych w Krakowie, odbędzie się dopiero w kwietniu i maju. Wobec tego przedłużyła dyrekcya zakładu termin wnoszenia zgłoszeń o przyjęcie na kurs do końca lutego.

— **Zmiana własności.** Towarzystwo Wzaj. kredytu we Lwowie przy ul. Teatralnej l. 1 nabyło realność dwufrontową od ul. Sobieskiego od dr. Bunda za 260.000 kor. i z wiosną tego roku przystąpi do bndowy 3-piętrowego domu na cele własnej instytucyi.

— **Szpital epidemiczny a mrozy.** W sferach miejskich wyrażano obawę, że szpital epidemiczny na Janowskiem będzie w czasie mrozów trudny do ogrzania. Okazało się jednak, że trzy piece żelazne w głównym budynku doskonale ogrzewają salę chorych, tak, że nawet w ostatnich tygodniach trwałych mrozów wizytacye, dokonywane przez szefa departamentu sanitarnego, radcę Chęcińskiego, dały wynik zupełnie dodatni. Również i porządek panuje tam wzorowy.

— **Zakład pocztowy** objął już wyciskanie marek gazetowych wartości po 6 halerzy na kopertach, opaskach i kartkach adresowych, a to pod warunkami, obowiązującymi przy wyciskaniu marek gazetowych, wartości po 2 hal.

— **Urząd telegraficzny w Krośnie.** Z dniem 15 lutego b. r. zaprowadzono w oddziale telegraficznym i telefonicznym urzędu pocztowego i telegraficznego w Krośnie całodzienną służbę.

— **Otwarcie składnicy pocztowej** w Jamnicy (powiat Stanisławów). Z dniem 1 marca 1909 zaprowadza się w miejscowości Jamnica (na dworcu), należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Stanisławowie, składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności. Składnica ta połączona będzie z urzędem pocztowym w Stanisławowie za pomocą pociągów nr. 312, 313 i 315, względnie z ambulansami pocztowymi nr. 499, 55 i 507.

— **Z polskiego Towarzystwa filozoficznego.** Piąte zwyczajne walne zgromadzenie odbyło się dnia 12 lutego. Zagajając je, przewodniczący prof. dr. K. Twardowski, przypomniał najważniejsze momenty z pierwszego pięciolecia Towarzystwa, którego inauguracya odbyła się 12 lutego 1904 r., w setną rocznicę śmierci Kanta. W tem pięcioleciu Towarzystwo urządziło 75 zebrań naukowych, poświęconych odczytom i dyskusyom naukowym, dwa uroczyste obchody dla szerszej publiczności dostępne, a poświęcone Kantowi i Lockeowi, oraz dwa obchody wyłącznie dla członków, poświęcone Kremerowi i Libeltowi.

W wydawnictwach Towarzystwa wyszedł przekład jednego dzieła Humea i jednego dzieła Kanta; trzeci tom wydawnictw, obejmujący monografię dr. Biegańskiego o wnioskowaniu z analogii, jest już wydrukowany i wkrótce ukaże się w handlu księgarskim. Bardzo bliskie stosunki łączyły Towarzystwo z *Przeglądem Filozoficznym,* który jest jego organem, jakoteż z polskiem Towarzystwem psychologicznem w Warszawie; przypomniał też przewodniczący pierwszy polski Zjazd filozoficzny, odbyty w lipcu 1907 we Lwowie staraniem polskiego Towarzystwa filozoficznego w ramach X. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich.

Następnie sekretarz, prof. dr. B. Bandrowski, odczytał sprawozdanie wydziału za r. 1908, a skarbnik dr. M. Borowski sprawozdanie kasowe, poczem prof. dr. W. Wróbel imieniem komisyi rewizyjnej wniósł udzielenie wydziałowi absolutoryum, które też jednomyślnie uchwalono. Nastąpiły wybory, na mocy których weszli do wydziału na drugie pięciolecie pp.: Bandrowski, Borowski, Rubczyński, Twardowski i Witwicki; zastępcami zaś członków wydziału wybrano pp.: Łukasiewicza i Mańkowskiego. W skład komisyi rewizyjnej weszli pp.: Wróbel i Baron.

Bezpośrednio po walnem zgromadzeniu odbyło się 79 posiedzenie naukowe, na którem prof. dr. Twardowski wygłosił odczyt p. t. „Filozofia w encyklice Pascendi dominici gregis". Prelegent wykazał, że potępiona w tej encyklice filozofia modernistów ma swoje źródła głównie w krytyce czystego rozumu Kanta i w teoryi ewolucyi, sformułowanej przez Darwina, oraz w syntezie poglądów obu, dokonanej przez Spencera. Po odczycie rozwinęła się ożywiona dyskusya.

— **Lwowska Izba handlowa i przemysłowa** odbyła wczoraj wieczorem pierwsze plenarne posiedzenie po nowych wyborach uzupełniających.

Posiedzenie zagaił prezydent Horowitz, witając nowowybranych członków Izby, poczem po odczytaniu protokołu z przeprowadzonych wyborów uzupełniających, przystąpiono do ukonstytuowania Izby na rok bieżący.

Prezydentem wybrano ponownie na 40 głosujących 38 głosami p. Samuela Horowitza, wiceprezydentem ponownie 32 głosami p. Leopolda Baczewskiego (8 kartek oddano próżnych), prowizorycznym przewodniczącym p. Władysława Gubrynowicza, a rewidentem kasy dr. Adolfa Liliena.

Prezydent Izby p. Horowitz objąwszy przewodnictwo, podziękował za wybór, poczem poruszył kilka spraw aktualnych, nad których urzeczywistnieniem Izba będzie musiała pracować, a mianowicie budowę kanałów, podwyższenie taryf kolejowych itp. Wspomniał też o budowie „Muzeum technologicznego", o instytucyi giełdy towarowej itp.

Po przemówieniach pp. Baczewskiego i Gubrynowicza, którzy podziękowali za wybór, wybrano celem wypracowania propozycyj członków poszczególnych komisyj, komisyę-matkę. Wskład jej weszli pp.: Leopold Baczewski, Stanisław Ciuchciński, Józef Neumann, Jakób Beiser i Alfred Fränkel, jako reprezentanci przemysłu, a jako reprezentanci handlu pp. Samuel Horowitz, S. Russmann, Władysław Gubrynowicz, Karol Schayer i A. Rauch.

Z kolei nastąpiły wybory delegatów, a mianowicie do kuratoryi „Muzeum technologicznego" weszli, prócz całego prezydyum, pp.: Schayer Karol, Winiarz Ludwik, Ciuchciński Stanisław, Wczelak Józef, Getritz Aleksander i dr. Rucker Jan, delegatem do Rady przemysłowej przy Ministerstwie handlu wybrano prez. Ciuchcińskiego, delegatem do krajowej Rady kolejowej p. Horowitza, delegatem do wydziału kraj. Związku turystycznego w Krakowie p. Wł. Gubrynowicza.

W dalszym ciągu upoważniono prezydyum Izby do zaciągnięcia w Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ prc. pożyczki w kwocie 770.000 kor. na budowę gmachu Izby, a w końcu rozwinęła się obszerniejsza dyskusya nad proponowanemi zmianami statutu „Muzeum technologicznego". P. Neumann domagał się, aby do zarządu wchodził też delegat kraj. Związku przemysłowców, kupców i rękodzielników. Wniosek ten jednak upadł z tego względu, że Towarzystwo to ma charakter prywatny. Wszystkie proponowane zmiany statutu przyjęto. Przedewszystkiem zmieniono nazwę „Muzeum technologiczne", na „Instytut technologiczny Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie". Ustanowiono, że językiem urzędowym Instytutu, tak wewnętrznym jak i zewnętrznym, jest język polski. Powiększono skład zarządu o czterech delegatów. Ustalono skład i zakres działania wydziału wykonawczego. Wreszcie dodano paragraf, że na wypadek, gdyby Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie z jakiegokolwiekbądź powodu nie mogła postanowić o dalszych losach Instytutu technologicznego, cały majątek Instytutu przechodzi na własność gminy m. Lwowa jako fundacya Izby, z tem jednak wyraźnem zastrzeżeniem, że majątek Instytutu nie może być na żaden inny, jak tylko na w statucie przewidziany cel użyty i że językiem urzędowym fundacyi będzie język polski.

— **Zakład św. Teresy.** W zakładzie tym w krótkim stosunkowo czasie zdarzyło się siedm wypadków płonicy. Z ramienia fizykatu lekarz epidemiczny wydał szereg zarządzeń, mających na celu pewne zmiany na korzyść zdrowotności zakładu; tak n. p zarządził mniej ścieśnione rozmieszczenie wychowanek, następnie izolacyę uczenic każdej klasy z osobna w ten sposób, by każda klasa miała oddzielną salę, stanowiącą zarazem sypialnię, jadalnię i salę naukową, ażeby w ten sposób uniemożliwić stykanie się z innemi klasami; nawet i na przechadzkę wychodzą uczenice partyami, kolejno każda klasa. Zarząd zakładu spełnił z całą gotowością wszelkie powyższe zarządzenia, a kraj. inspektor sanitarny radca Lachowicz, który w sobotę odbył inspekcyę dokonanych zarządzeń ochronnych, uznał, że uczyniono wszystko, co było możliwe.

— **Na »Bursy polskie«** im. Andrzeja hr. Potockiego nadesłano w dalszym ciągu do Kasy zaliczkowoj następujące kwoty: Koło literacko-artystyczne we Lwowie 19 kor. 94 hal., Królikowska Wanda 2 kor. 44 hal., Helena Bohosiewicz 19 kor. 94 hal., Kruszyński 30 kor. 20 hal.; na listę księdza dr. Zarytkiewicza, katechety w Drohobyczu, ks. Dominik Zarytkiewicz 3 kor., B. Janicki 1 kor., A. Bar. 1 kor., Józef T. 1 kor., A. Stanisławcy 50 hal., Piotr Wołoszyn 1 kor., Edward M. 1 kor., Stankiewicz 20 hal., Komarnicki 1 kor., Godowski 1 kor., Mozołowski 1 kor., Dz. 1 kor., G. 1 kor. Razem 13 kor. 70 hal.; na listę Antoniego Lewandowskiego, insp. szk. okr. w Kosowie: Maryan Markowski 1 kor., dr. Stanisław Kuczyński 1 kor., dr. Hugo Schwarz 1 kor., Antoni Komowicz 1 kor., Maryan O. LK. Han Ganczyszy 1 kor., Zygmunt Dembowski 1 kor., Zygmunt Andruszewski 1 kor., Antoni Lewandowski 1 kor. Razem 9 kor.; na listę dr. Kazimierza Jaworowskiego w Dolinie: dr. Kazimierz Jaworowski 10 kor., Feliks Dziurzyński 5 kor., Franciszek Binder 1 kor., Erazm Drozdowski 2 kor., Józef Kahane 4 kor., J. M. Dumiczowie 1 kor., Kazimierz Stroka 5 kor., dr. Wajgiel 1 kor., Józef Kubit 2 kor., Morbert Hermann 1 kor., Władysław Pilszak 1 kor., dr. Maurycy Hausman 10 kor., dr. Aleksander Rubin 10 kor., Czesław J. 2 kor. Razem 55 kor.

— **Na powodzian gminy Juszczyny** (pow. Żywieckiego) zebrał miejscowy komitet ratunkowy następujące kwoty: Wydział krajowy 1500 kor., książę Lubomirski z Rajczy 500 kor., Eisig Hornstein 4 kor., dr. A. Doboszyński 100 kor., dr. A. Miodoński 20 kor., gmina Isep 80 kor. 50 hal., gmina Stary Żywiec 13 kor. 30 hal., gmina Łękawica 32 kor. 42 hal., ks. Władysław Syc 20 kor., Witołd Milieski 50 kor., Wydział powiatowy w Husiatynie 30 kor., Wydział powiatowy w Mielcu 20 kor., Urząd parafialny w Lachowicach 35 kor. 90 hal., Urząd parafialny w Łodygowicach 21 kor., gmina Łodygowice 36 kor. 39 hal., Urząd parafialny w Lipowej 24 kor., Urząd parafialny w Gilowicach 20 kor., gmina Sporysz 100 kor., gmina Bierna 13 kor. 10 hal., gmina Kocierz ad Moszczanica 8 kor. 80 hal., Urząd parafialny Rajczy 27 kor., gmina Sienna 14 kor., gmina Radziechowy 96 kor. 42 hal., gmina Rycerka górna 43 kor. 09 hal., gmina Sucha 140 kor. 34 hal., gmina Pewelka 15 kor. 50 hal., Wydział powiatowy w Żydaczowie 30 kor., Wydział powiatowy w Wadowicach 100 kor., Wydział powiatowy w Sokalu 25 kor., gmina Ostre 16 kor. 16 hal., gmina Żywiec 100 kor., Wydział powiatowy w Sanoku 40 kor., gmina Krzeszów 10 kor., gmina Huciska powiat Żywiec 31 kor. 98 hal., Wydział powiatowy w Brzeżanach 10 kor., gmina Lipowa 79 kor. 58 hal., gmina Pawel wielka 36 kor. 10 hal., prezes Rady powiatowej żywieckiej 20 kor., gmina Sopotnia wielka 20 kor. 64 hal. Razem 3464 kor. 58 hal.

Przesłanych przez Wydział krajowy 1500 kor. użyto na wypłatę ubogich robotników z Juszczyny, którzy pracowali przy robotach drogowych w Juszczynie; resztę zebranych składek użyto jako wsparcie dla 62ch mieszkańców z Juszczyny a mianowicie: 1) 18stu najbiedniejszym po 42 kor. — 756 kor. 58 hal., 2) 24em biednym po 32 kor. — 768 kor., 3) 20stu mniej zamożnym po 22 kor. — 440 kor., czyli razem kwotę 1964 kor. 58 hal. Przewodniczący komitetu *dr. Edmund Udziela.*

— **Restauracya cerkwi Wołoskiej.** Jak donosi *Hałyczanyn*, Instytut stauropigijski, jako właściciel Wołoskiej cerkwi, zamierza przeprowadzić gruntowną jej restauracyę, a to kosztem kilkuset tysięcy koron. Plan „ikonostasu"

i malowideł wewnętrznych, wykonał już artysta-malarz Józef Bały. Artysta-malarz Makarewicz, który również część planów ma wykonać, nie jest jeszcze gotów ze swą robotą.

— **Płonica.** W dniach 13 i 14 b. m. zgłoszono 2 i 3, razem 5 nowych przypadków miejscowych, oraz 1 obcy z Dżuryna w pow. czortkowskim (osoba 18-letnia). Wyzdrowiało sześć osób, zmarła 2 i pół letnia dziewczynka, leczona w domu.

— **Zdrowotność pod Lwowem.** Wedle sprawozdań urzędowych stwierdzono płonicę: a) w północnej części powiatu bobreckiego: w Szołomyi, Dźwinogrodzie, Kocurowie i Podhorodyszczu; b) w powiecie lwowskim (z dniem 12 lutego) w Skniłowie, Skniłówku, Sygniówce, Zamarstynowie, Miłoszowicach, Krotoszynie, Brzuchowicach, Sokolnikach, Hermanowie, Żyrawce, Zboiskach, Podliskach małych, Zapytowie, Wisłobokach, Czyżkach, Porsznie ad Rudno, Remenowie i Biłohorszczy (Lewandówka); tyfus brzuszny: w Hołosku wielkiem, Polanie, Jaryczowie nowym i Dawidowie; koklusz w Zboiskach.

Fizykat miejski ostrzega więc przed stykaniem się z mieszkańcami tych gmin, a w szczególności przed nabywaniem od nich wiktuałów, gdyż może ono pośredniczyć w zakażeniu się panującemi tam chorobami zakaźnemi.

Natomiast donosi starostwo lwowskie o wygaśnięciu szkarlatyny w Lesienicach koło browaru „pod górami“.

— **Sprawa Stanisława Brzozowskiego.** Z Krakowa donoszą: Posiedzenia sadu w sprawie Stanisława Brzozowskiego odbywały się wczeraj przed południem i po południu. Przed południem zeznawał dalej Bakaj, a po południu przez trzy godziny zeznawał Burcew. Burcew mówił po rossyjsku. Zeznania jego powtórzył po polsku sekretarz sądu. Zainteresowanie sądem jest bardzo żywe, a sala posiedzeń jest wciąż pełna.

Wieczorem odroczono posiedzenie sądu do czwartku, godz. 5 po południu.

— **Telefon Oświęcim-Hamburg.** Z dniem 15 b. m. zaprowadzono relacyę telefoniczną pomiędzy Oświęcimem a Hamburgiem. Należytość za zwykłą trzy minutową rozmowę wynosi cztery (4 kor. 80 hal).

— **Z Izby sądowej.** Rozprawa karna przeciw Izaakowi Blechowi o uprowadzenie 20-letniej Adeli Jędrzejeckiej zakończyła się wczoraj w tutejszym sądzie krajowym karnym wyrokiem, skazującym Blocha na karę 7 miesięcznego ciężkiego więzienia.

— **Kolej Lwów-Borysław.** Z powodu zbyt małej frekwencyi podróżnych zastanawia się z dniem 20 lutego br. turnusowy kurs wozów I./II. kl. przy pociągach nr. 1715/1812, 1220 1211, 1825/1712 między Lwowem i Borysławiem (Lwów odjazd 7·42 wieczorem, Borysław przyjazd 11·52 w nocy, Borysław odjazd 3·43 rano, Lwów przyjazd 7·29 rano), zaprowadzony prowizorycznie od dnia 20 lipca 1908.

(—) **Echo wyprawy złodziejskiej.** Dziś przed lwowskim trybunałem przysięgłych toczy się rozprawa przeciw trzem złodziejom, a mianowicie Włodzimierzowi Łopatyńskiemu, czeladnikowi blacharskiemu i dwom czeladnikom murarskim, Piotrowi Bereżańskiemu i Antoniemu Góralowi. Prokuratorya państwa oskarża ich o kradzież, dokonaną w nocy na 5 sierpnia 1908 w willi dyrektora teatru p. Ludwika Hellera, przy ul. Szymonowiczów. W tym czasie pp. Hellerowie wyjechali ze Lwowa. Złodzieje weszli przez ogród i niemało przeszkód przezwyciężyli, zanim dostali się do mieszkania. Najpierw wyłamali podwójne drzwi wchodowe o wertheimowskich zamkach, rozbili kłódkę przy żelaznej sztabie, umocowanej między drzwiami, wyłamali zamknięte na klucz drzwi z salonu do pokoju, porozbijali zamki przy kredensie i przy szafach. Przy blasku zapalanych arkuszy nut do śpiewu i fortepianu spakowali garderobę, bieliznę i różne inne przedmioty, ogólnej wartości 2698 kor. i najspokojniej wyszli z willi. Dopiero w jakiś czas później aresztowała policya wymienionych wyżej podsądnych, rzeczy jednak nie znaleziono.

△ **Zgubiono:** koło kościoła św. Anny pulares, zawierający 300 kor.

△ **Umysłowo chorego** Wasyla Dziusa, awanturującego się wczoraj wieczorem w ulicy Zimorowicza oddała policya w opiekę komisaryatowi I dzielnicy.

△ **Czuły małżonek.** Anna Luba oskarżyła wczoraj w policyi swego męża Daniela o nieludzkie obchodzenie się z nią. Policya wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Woźnica firmy spedycyjnej Leinkaufa Szymon Schaff, nawracając wczoraj końmi zaprzężonymi do wozu w ulicy Halickiej, uskutecznił to tak nieostrożnie, iż wóz zawadził o latarnię i złamał ją, przyczem latarnia upadając złamała Schaffowi lewą rękę. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego przewiozło Schaffa do szpitala powszechnego.

△ **Kronika policyjna.** Za kradzież maszynki do prania ze sklepu p. J. Laufera przy ul. Serbskiej l. 2 aresztowała wczoraj policya zarobnicę Katarzynę Bukałkę.

Policya aresztowała wczoraj zarobnika Fedka Krupkę za kradzież worka mąki z magazynu piekarza p. M. Seidena.

† **Zmarli:** we Lwowie, Bronisław Englert, oficyał krajowej dyrekcyi skarbu, w 50 r. życia; Antoni Groński, funkcyonaryusz galic. Tow. kredyt. ziemskiego, w 66 r. życia; Franciszek Ksawery Schmidt, emer. towarzysz sztuki drukarskiej, w 75 r. życia; Karol Schmidt, w 63 r. życia.

— **«Rodzina« w Brzesku** zawiązana została w dniach ostatnich. Prezesem wybrany ks. Jakób Oleksy, zastępcą Józef Zając, sekretarzem Maryan Bittner, do wydziału weszli: Jan Korzeniowski i Kazimierz Jaworowski.

— **Widownią** gwałtownej sceny była we czwartek sala rozpraw sądu w Wiener Neustadt. Oto, kiedy po przeprowadzonej rozprawie przeciw niejakiemu Karolowi Jakobowi, nałogowemu złodziejowi, oskarżonemu o kradzież kieszonkową — odczytał przewodniczący trybunału wyrok, skazujący go na 10 miesięcy ciężkiego więzienia, skazany porwał ciężką ławę dębową, na której dotychczas siedział i rzucił się z nią na prokuratora. Trzej dozorcy więźniów nie byli w stanie poskromić rozszalałego zbrodniarza i dopiero klucznik więzienny, uderzywszy go w głowę pękiem kluczów, powalił go na ziemię, poczem dozorcy zdołali go ubezwładnić. Cios zadany kluczami był tak silny, że z rozbitej głowy skazańca krew obfitym popłynęła strumieniem.

— **Katastrofa w kopalni.** Z Wrocławia donoszą, że onegdaj w nocy w kopalni we Friedrichshütte zawaliło się oszalowanie ścian szybu, wskutek czego osunęły się wielkie masy węgla i zasypały znajdującą się w szybie znaczną liczbę górników. Dotychczas wydobyto zwłoki czterech górników.

Kronika prowincyonalna.

§ Z Izby sądowej. W sądzie obwodowym w Stryju odbyła się onegdaj rozprawa karna przeciwko Eustachemu Kaczmarskiemu, gr. kat. proboszczowi ze Sławska, o pochwalanie mordu, dokonanego przez Mirosława Siczyńskiego. Po przeprowadzonej rozprawie skazał trybunał podsądnego na 10 dni aresztu, względnie 100 koron grzywny. Prokurator Państwa zgłosił odwołanie od wyroku z powodu niskiego wymiaru kary.

§ Kradzież w gimnazyum. Z Przemyśla donoszą: Przed kilku dniami niewyśledzeni dotąd sprawcy skradli w tutejszem gimnazyum na Zasaniu pieniądze i pieczęć urzędową. Jak zbadano, złodzieje dostali się wieczorem do budynku przed zamknięciem bramy, następnie w nocy wytrychem otworzyli drzwi kancelaryi, gdzie z pulpitu zabrali 131 kor. gotówką i pieczęć gimnazyalną. Reszty gotówki, znajdującej się w pulpicie, nie tknęli. Prawdopodobnie skradli równocześnie kilka blankietów na świadectwa szkolne. Wobec tego istnieje przypuszczenie, że kradzież spełniono dla sfabrykowania jakiegoś świadectwa szkolnego.

§ Śmierć wskutek przejechania. W Stanisławowie przejechał onegdaj niewyśledzony dotychczas woźnica 70-letniego roznosiciela nabiału Matiasza Schmerza, który odniósł tak znaczne obrażenia, że w kwadrans po wypadku wyzionął ducha.

§ Smiertelny wypadek w fabryce. Z Białej donoszą: Okropny wypadek zdarzył się w sobotę w fabryce Edmunda Schnieji w Białej. Podczas szlifowania pękł wielki krążek do szmerglowania, przyczem 32 letni robotnik Jan Pustelnik z Lipnika, trafiony odłamkiem żelaza, został na miejscu zabity, a jego towarzysz odniósł ciężkie rany.

Kronika zagraniczna.

* Przedstawienia pasyjne w Oberammergau. Jak donoszą z Monachium, w Oberammergau rozpoczęto już przygotowania do przedstawień pasyjnych, które odbędą się w r. 1910. Przedstawień tych będzie 32 i odbędą się w czasie między 11 maja a 25 września.

* W. Księżnę Oldenburską — jak donoszą z Oldenburga — oddano do zakładu chorób nerwowych.

* Echa pożaru w poselstwie niemieckiem. Z San Jago de Chile donoszą: Uwięziony kancelista niemieckiego poselstwa Beckert zeznał, że zabił służącego, działając w koniecznej swej obronie.

* Kuba rozpruwacz w Berlinie. Wczoraj wykonano w Berlinie pięć nowych zamachów na kobiety. Z powodu zwiększającej się liczby wypadków, prezydent policyi podwyższył nagrodę za schwytanie sprawcy z 1000 na 3000 marek.

* Międzynarodowy kongres pokoju odbędzie się w Sztokholmie w czasie od 29 sierpnia do 5 września b. r.

* Katastrofa na morzu. Belgijski parowiec „Australia“ zderzył się w pobliżu Gibraltaru z nieznanym żaglowcem. Oba statki zatonęły. Zginęło ogółem 30 osób. 10 marynarzy z załogi „Australia“ przybyło do Algieru na pokładzie niemieckiego parowca, który ich wyratował.

* Chorobliwe objawy. Gazeta *Riecz* zwraca uwagę na zastraszające objawy w życiu społeczeństwa rossyjskiego.

Ostatnimi dniami gazety zakomunikowały szereg okropnych wypadków. Chłopiec 10-letni, przywiązawszy ręcznik do łóżka, a zrobiwszy z drugiego końca stryczek, który zarzucił na szyję, zaczął krążyć w kółko. Uratowany przypadkowo od śmierci, objaśnił, że słysząc ciągle o straceniach, chciał doświadczyć wrażeń, odczuwanych przez wieszanych. Nazajutrz w gazetach można było przeczytać wiadomość, która ścina krew w żyłach i która wydaje się raczej maligną. *Świet* donosił, że w Petersburgu zawiązano klub do gry w tygrysa i myśliwego. Późnym wieczorem członkowie zbierają się i ciągną losy. Na jednym napisano: myśliwy, na drugim tygrys, inne są puste.

Światła się gaszą, tygrys z dzwoneczkiem umyka, a myśliwy strzela doń w ciemności z rewolweru, pozostali są widzami. Jeśli po sześciu wystrzałach tygrys pozostawał całym, zamieniał rolę z niefortunnym myśliwym.

Niedawno w Petersburgu grupa inteligentnej młodzieży zabawiała się w następujący sposób; Po drogiej wieczerzy, wśród kwiatów i pięknych kobiet, na stole znalazła się srebrna taca z 7 puharami szampana. Jeden z nich był zatruty. ale który, o tem nikt nie wiedział.

Sześć młodych rąk sięgnęło po puhary, siódmy tylko pozostał na stole... Puhary wypito do dna... Ten siódmy był zatruty... Młodzieńcy doznali silnego wrażenia i strachu śmierci, ale wszyscy pozostali przy życiu.

We wszystkich tych zabawach miejsce centralne zajmuje śmierć. Nietylko nie zastrasza ona ludzi, ale chorobliwie nęci ich ku sobie. Ku niej zwracają się wszystkie myśli, ona pociąga ku sobie całą uwagę, drażni i wabi swoją tajemniczością. Takie są wyniki owego zastraszenia, przy którego pomocy chcą wprowadzić uspokojenie.

* Adwokat defraudantem. W Soloturnie aresztowano w tych dniach adwokata Fürholza, który dopuścił się oszustw i licznych defraudacyj na szkodę swych klientów.

* Międzynarodowy kongres archeologów odbędzie się w Kairze w czasie od 7 do 22 kwietnia b. r.

* Pożar w szpitalu. W lecznicy ginekologicznej dr. Gersona w Petersburgu wybuchł onegdaj groźny pożar. Lecznica zajmuje wielki dom 6-piętrowy, w chwili pożaru znajdowało się w niej z górą 100 chorych. Straszna panika spowodowała wstrząsające sceny. Niektóre chore, operowane w przeddzień wypadku, wyskakiwały z łóżek i ratowały się ucieczką. Wielu chorych w samej bieliźnie usiłowało wydostać się na ulicę. Straty wynoszą około 100.000 rubli.

* Sinobrody. W Chicago stawał przed sądem niejaki Harry Baumann mający pochodzić z Austryi, który osiągnął rekord w poligamii, gdyż w niedługim stosunkowo czasie, był pięćdziesiąt razy żonaty. Żenił się zawsze po to tylko, by od każdej żony wyłudzić cały jej majątek. W ten sposób miał zebrać ogromne sumy, podobno milionowe. Skazano go na pięć lat więzienia.

* Zasypana wieś. Przy usunięciu się ziemi w Cheribon (Tawie) cała wieś Thibubuhau z 450 mieszkańcami runęła w przepaść, przyczem ocalało tylko 40 osób.

* Straszny wypadek. Z Londynu donoszą: Przy pożarze trzypiętrowego domu w Manczestrze zginęło 8 osób, znajdujących się w przytułku nocnym, w którym przebywało 300 osób. 15 osób ciężko poparzonych straż ogniowa odstawiła do szpitala.

* Emigracya ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Pisma amerykańskie ogłaszają zajmujące cyfry statystyczne z ruchu wychodźczego w czasie depresyi finansowej i zastoju w przemyśle amerykańskim, a więc od listopada r. 1907 do października 1908 r. W tym czasie przybyło do Stanów Zjednoczonych 655.263 imigrantów, a wyjechało 701.839 osób, tak, że w rzeczywistości liczba ludzi, którzy opuścili Stany Zjednoczone, przewyższa cyfrę imigrantów o 46.576 osób.

W dwunastu miesiącach przybyło do Ameryki 511.290 imigrantów i 143.973 nieimigrantów, wyjechało 391.788 imigrantów i 310.051, nieimigrantów.

W grudniu 1908 ruch imigracyjno-emigracyjny ujęty w cyfry przedstawia się jak następuje:

Emigrantów było 46.003, nieemigrantów 15.108, obywateli amerykańskich 10.279. Wykluczono 770 emigrantów, w pośród nich 581 mężczyzn i 189 kobiet. Z Austryi przybyło w grudniu 1908 r. 5.999 emigrantów, z Węgier 7.624; z Bułgaryi, Serbii i Czarnogórza 20 (1.706 w 1907 r.); z Niemiec 1.374; z Grecyi 663; z Włoch 9.124; z Rossyi i Finlandyi 7.679; zę Szwajcaryi 126; z Turcyi 421; z Anglii 1.657. Wogóle z Europy przybyło w grudniu ubiegłego roku 38.181 wychodźców o 20.423 mniej niż w grudniu 1907.

W ciągu całego roku 1908 przybyło do Ameryki 410.319 emigrantów; w roku 1907 było ich 1,334.166, w 1906 r. 1,215.433 a 1,055.988 w r. 1905.

Notatki literacko-artystyczne.

(mrc.) **Ks. dr. J. Warmiński** wygłosił na walnem zgromadzeniu Towarzystwa przyjaciół nauk w Poznaniu, a z kolei w osobnej wydał odbitce ciekawą rozprawę p. t. „Kilka nowych kart z życia Andrzeja Frycza, zwanego Modrzewskim“. Szanowny autor-prelegent, na podstawie po raz pierwszy wydobytych z pyłu zapomnienia i zużytkowanych dokumentów, kreśli dzieje żywota niezwykłego tego człowieka. Przebiega lata jego szkolne, kiedy to studyował Frycz teologię w Krakowie, następnie odnajduje go w roli notaryusza, mimo młodego bardzo wieku, biskupa poznańskiego Jana Latalskiego. Otwierała się więc przed nim piękna karyera, którą jednak zwichnęło hołdowanie nowinkom, przedostającym się coraz silniej z Niemiec między polskich teologów, tak częstokroć słusznie czujących potrzebę reformy polskiego Kościoła. Skutkiem tego był również fakt, że Frycz w swoich studyach teologicznych nigdy nie osiągnął żadnego stopnia naukowego. Mimo to stwierdza autor z całą stanowczością, że polski reformator teologię studyował, że teologiem był, co zresztą z czasem tak wyraźnie odbić się miało w jego pracach polemiczno-reformatorskich.

Jakiś czas widzimy Frycza w otoczeniu arcybiskupa gnieźnieńskiego Jana Łaskiego, z kolei trzyma się klamki jego bratanka, Jana Łaskiego młodszego, co stało się dlań powodem wszystkich nieszczęść, jakie go w życiu dotykać miały. Oddany nowemu prądowi Łaski, i Frycza za sobą pociągnął w matnię herezyi.

Z początkiem 1534 wyprawiał Łaski (młodszy) do Wirtembergi młodziutkiego Aniana, którego przywiózł niegdyś z Francyi do kraju, by zeń pod sterem samego Lutra i Melanchtona przysposobić sobie w przyszłości silnego głowacza lub co najmniej walnego poplecznika nowowierczego ruchu w Polsce. W roli mentora wysłał z Anianem naszego Andrzeja Frycza.

Spełniły się więc najskrytsze marzenia byłego teologa; znalazł się wreszcie i on zagranicą ze sposobnością do studyów i pogłębiania nauk; znalazł się w samem środowisku nowego prądu, stykając się bezpośrednio z jego głównymi filarami i apostołami zarazem: z Lutrem i Melanchtonem. Aczkolwiek przekroczył Frycz już trzydziestkę, z młodzieńczym zapałem rzucił się do nauk, z niezwykłą gorączka wchłaniał w siebie słowa i wskazówki mistrzów, utwierdzając się coraz silniej w nowatorstwie.

Po powrocie do kraju, znalazł się na dworze Zygmunta Augusta, w którym reformatorzy Kościoła tak wielkie dla swoich planów pokładali nadzieje. Królewic jednak, zasiadłszy po śmierci rodzica na tronie, rozwiał niebawem wszystkie mrzonki nowatorów, a i Fryczowi, pozbawionemu beneficyów przez tyle lat posiadanych, usunąć się wypadło w zacisze domowe, zkąd w świat rzucał coraz-to nowe prace polemiczno-reformatorskie, narażając się na wiele przykrości i przeciwieństw losu.

Równocześnie rozstrzyga ks. Warmiński sporną kwestyę, dotyczącą nazwiska naszego nowatora i dochodzi na podstawie nowo wydobytych źródeł do zupełnie stanowczego twierdzenia, iż Andrzej Frycz nigdy i nigdzie nie uazwał siebie Modrzewskim, pisząc się jedynie Andrzej Frycz „z Modrzewa“, albo „de Modrzew“, lub wreszcie „Modrevius“, tak, jak Mikołaj Rey z Nagłowic, Herburt z Fulsztyna i t. p. Znak to jedynie, że Fryczowie byli panami cząstki Modrzewia, i że jako tacy należeli do uprzywilejowanego stanu szlacheckiego.

„Życie i losy Andrzeja — kończy autor swoją cenną rozprawkę — nie potoczyły się wesołą, szczęśliwą koleją; zjadły go nowinki religijne; bez nich, można to śmiało twierdzić, przy swych zdolnościach, nauce i pracy, gdyby był się oddał szczerze swemu duchownemu powołaniu, byłby wyrósł niewątpliwie na postać godną stanąć obok Hozyusza lub Kromera, a choć też był temu powołaniu się sprzeniewierzył i go odbiegł, byłby na polu politycznego piśmiennictwa i działania niewątpliwie daleko zaszedł a krajowi i narodowi swemu walne oddał przysługi. Chybiły, jeżeli nie zupełnie, to przynajmniej w bardzo wielkiej mierze wszystkie te nadzieje! Niechże nieszczęśliwemu pozostanie przynajmniej własne nazwisko, które mu było drogie i miło, i które bądź co bądź niemałym blaskiem sławy opromienił. Niech więc pozostanie i nadal, jakim był za życia i z własnej woli: Andrzej Frycz z Modrzewa, a nie jakiś zmieniony, wykoszlawiony: Andrzej Frycz Modrzewski“.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek, po raz 3-ci „Bolesław Śmiały“, opera w 3 aktach Ludomiła Różyckiego występ Ireny Bohuss i Modesta Męcińskiego.

We środę, po raz 1-szy „Profesya pani Warren“, sztuka w 4 aktach Bernarda Shawa; z udziałem pań Rotter, Trapszo Ireny, pp. Chmie-

lińskiego, Fiszera, Feldmana i Nowackiego, w głównych rolach.

We czwartek, po raz 4-ty „Bolesław Śmiały“, opera w 3 aktach Lud. Różyckiego; występ Ireny Bohuss i Modesta Męcińskiego.

W piątek po raz 2-gi „Profesya pani Warren“, sztuka w 4 aktach Bernarda Shawa.

W sobotę o godz. 3-ciej po poł. dla młodzieży szkolnej, „Hamlet“, tragedya w 5 aktach Szekspira; gościnny występ Karola Adwentowicza.

W sobotę o godz. pół do 8 wieczorem po raz 27-my „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Puccini'ego, występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

W niedzielę o godz. pół do 4 po poł., „Madame Sans-Gêne“, komedya w 4 aktach W. Sardou; z p-nią Siemaszkową w roli tytułowej i p. Feldmanem w roli „Napoleona I.“

W niedzielę o godz. pół do 8 wieczorem, po raz 5-ty „Bolesław Śmiały“, opera w 3 aktach Ludomiła Różyckiego; występ Ireny Bohuss i Modesta Męcińskiego.

W poniedziałek, „Upiory“, dramat w 3 aktach Henr. Ibsena; gościnny występ Karola Adwentowicza.

We wtorek, po raz 6-sty „Bolesław Śmiały“, opera Ludomira Rożyckiego; występ Ireny Bohuss i Modesta Męcińskiego.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

Sroda, „Lilla Weneda“, trag. w 5 akt. J. Słowackiego.

Czwartek, „Niewierny Tomek“ i t. d. „Dług wdzięczności“ i t. d.

Piątek, „Wieczór trzech króli“, kom. w 5 akt. W. Szekspira.

Sobota, Bliźnięta z Brigthon“, kom. w 3 akt. z prologiem Gustawa Bernarda, „Zacisze domowe“, kom. w 1 akcie J. Courtelina.

Niedziela, o godz. 3 „Don Kiszot“, widowisko fantastyczne w 5 obrazach, A. Walewskiego, (ceny zniżone do połowy), o godz. 7 „Bliźnięta z Brigthon“ i t. d., „Zacisze domowe“.

Poniedziałek, „Niewierny Tomek“ i t. d., „Dług wdzięczności“.

BOLESŁAW ŚMIAŁY.

(„Bolesław Śmiały“, dramat muzyczny w 3 aktach a czterech odsłonach, Ludomira Różyckiego.. Tekst Aleksandra Bandrowskiego. — Wystawiony po raz pierwszy na scenie lwowskiej 11 lutego b. r.).

(Dokończenie).

Osnowę dramatu najświeższego stanowi myśl pokrewna. I tu chodziło Różyckiemu o podkreślenie tego właśnie konfliktu i trafne odźwierciedlenie wielkiej myśli, oswobodzenia ludu od tyranii, podjętej przez Bolesława. W przygrywce też zaraz do aktu pierwszego wprowadza nas kompozytor w przewodnią myśl dramatu. Wstęp ten rozpoczyna się motywami trąbek i waltorni, które na tle burzliwych pasażów smyczkowego kwintetu powtarzają się kilkakrotnie. W dalszym ciągu rozbrzmiewa temat siły i potęgi Bolesława, łączący się z tematem, symbolizującym wolność ludu. I od tej chwili te dwa tematy, streszczające w sobie osnowę dramatu, snują się przez dzieło całe aż do chwili ostatniej. W akcie pierwszym poznajemy wielką myśl Bolesława, dowiadujemy się o zwadzie z biskupem, tamującym jej urzeczywistnienie, przeczuwamy klątwę, która króla za to spotka. — Akty dalsze to tylko nieunikniona konsekwencya. Rzucone przekleństwo musi Bolesław odwetować. Popełnia zbrodnię i pójdzie w tułaczkę, bo lud, którego dobra pragnie, bo ten lud go nie pojmie i potępi.

Jak widzimy z podanego zarysu osnowy dramatu, Różycki przeprowadza go nader konsekwentnie i logicznie. Zadanie kompozytora było trudne ogromnie. Pragnąc wypowiedzieć wszystko, wypowiedzieć jasno i dobitnie, dopowiedzieć to, co tekst Bandrowskiego nie dość jasno zaznaczył, nie mógł on często rozwijać swych myśli i musiał niejednokrotnie skracać ich linie lub też akcentować je tylko. W miejscach jednakże, które dozwoliły naszersze ich rozwinięcie w muzyce, tworzy on ustępy niezwykłej piękności i umiejętnie stopniowanej dramatycznej siły.

Do scen takich należy końcowa scena aktu pierwszego (Bolesław i biskup), wszystkie ustępy zmagania się króla z sobą samym, a w dużej mierze przepiękna scena pierwsza z drugiej odsłony ostatniego aktu. Z ustępów, innych obfitujących w dramatyczne epizody silne i potężne sprawia wrażenie pierwsza połowa aktu trzeciego, przejmująca do szpiku kości siłę napięcia i trafnego wyrazu. Wiele niepospolitych zwrotów lirycznych posiadają wszystkie sceny Krysty, kochanki Bolesława, którą autor tekstu nadto może często wprowadza na scenę. Pełną gorącego nastroju jest jej pieśń miłosną (złożona z paru tematów, występujących później odrębnie), która brzmi przepięknie i później niesiona przez instrumenty dęte. Rzewną ogromnie jest pieśń jej druga nucona w scenie z Bolesławem. Podobnie szczerość i uczucia pełnia znajduje ujście w przepięknej scenie rozwijającej się na tle spokojnego motywu, odmalowującego wyraziście rozpacz i ból matki, żony i synka Bolesława. Z ustępów o charakterze czysto ilustracyjnym artystycznie pomyślaną i przeprowadzoną jest burza, a na jej tle scena Bolesława, miotanego wewnętrzną walką poprzedzającą zbrodnię.

Spójnią właściwą tekstu z muzyką są w Bolesławie motywy przewodnie, którymi operuje Różycki w sposób mistrzowski. Charakteryzuje on nimi osoby i ich zamiary, symbolizuje bajecznie ideje tkwiące w dramacie. I ztąd często bardzo dopowiada kompozytor to, czego tekst dostatecznie nie zaakcentował, lub co zgoła zagubił w nadmiarze epizodów. Czujemy ciągle potęgę biskupa i jego przekleństwa, jakkolwiek on sam raz tylko zjawia się na scenie.

Pełne wyrazu są tematy streszczające w sobie potęgę Bolesława i myśl jego potężną, która brzmi ciągle w orkiestrze silnie i wyraziście. Wszystkie motywy ustrojone we wspaniałą szatę instrumentalną, powierzone umiejętnie poszczególnym instrumentom, charakteryzujących je dosadnie, przewijają się ustawicznie w mistrzowskich splotach polifonicznych przez rzecz całą i odzwierciedlają bajecznie myśl poety. Jeden temat wypływa z drugiego z fatalistyczną konsekwencyą, to płyną samoistnie na tle pełnej kolorystyki orkiestry, to w tym to w owym instrumencie, to znowu jęczą osamotnione rozpacznie, to znowu w przedziwnych kombinacyach tematycznych oddając zawsze nastrój odpowiedni, dążąc do uzasadnienia zaznaczonej na wstępie myśli.

Jeszcze jedną zaletę w dziele Różyckiego podkreślić nam wypada, a mianowicie jego niepospolity zmysł instrumentacyjny. Już nieraz omawiając dzieła Różyckiego dotykaliśmy z podziwem tej kwestyi, podnosiliśmy z uznaniem ten dar niezwykły.

Różycki rozumie i odczuwa na wskróś orkiestrę, zna na wylot jej tajniki i umie dobywać coraz to nowe barwy i efekty. Jest on w tym kierunku mistrzem, jest twórcą równie potężnym. Nieraz w kilku nutach przez ciekawe powierzenie ich kilku instrumentom, osiąga przejmujące efekty, które zmrażają krew w żyłach, nierzadko znowu wprost niebiańskie wydobywa dźwięki, to znów wybucha całą potęgą siły i mocy niezwykłej.

Jak już w notatce, zamieszczonej bezpośrednio po premierze zaznaczyłem, dzieło nowe spotkało się z żywem i niebywałem powodzeniem. Publiczność nasza zrozumiała doniosłość dzieła Różyckiego, odczuła całe piękno w niem tkwiące.

Pozostaje słów kilka o wykonaniu dzieła, które wypadło pod każdym względem wybornie. Orkiestra rozanimowana wprawną pałeczką kompozytora, siedzącego przy pulpicie, odczuwała w lot każde jej życzenie i spełniała je nadspodziewanie sprawnie. Każda myśl kompozytora występowała jasno, każdy temat, odrębnie czy też w kombinacyach, plastycznie i należycie w odpowiedniej chwili naświetlony. Nie dostrzegliśmy też żadnych usterek ani w rytmice, niejednokrotnie bardzo skomplikowanej, ani w artystycznem przeprowadzeniu całości. Podobnie i śpiewacy zrozumieli inteneye kompozytora i przestrzegali ich pilnie i skropulatnie, dając ze swej strony kreacye na wskróś artystyczne. Prym wiodła oczywiście para bohaterów, a to p. Bohussowa, jako Krysta i p. Męciński reprezentant Bolesława. I jeśli pisząc o orkiestrze zaznaczyliśmy, że zadanie jej było trudne, to w równym stopniu odnosi się to do wykonawców. Rzecz wykończoną pod każdym względem dał nam p. Męciński. Jego Bolesław był i wierną postacią historyczną i trafnie przeprowadzony psychologicznie.

W akcie pierwszym dość koturnowy, o gestach szerokich, nie tracił niemal nic z majestatyczności w scenach zmagania się z sobą, był nim i w scenie ostatniej, jakkolwiek przygnębiony brakiem wiary u ludzi, dla których przecie walczył. Wokalnie odtworzył p. Męciński Bolesława równie konsekwentnie. Piękny głos jego brzmiał przepysznie, chociaż często długo nawet obracać się musiał w pozycyach wysokich a w dodatku przy równolegle z nim płynącej orkiestrze. Mimo to p. Męciński zawsze trafny wyraz znaleźć umiał, dobry akcent i dobrą zachować dykcyę. Krystę śpiewała p. Bohussowa również ze zrozumieniem i starannością jej właściwą. Dużo wdzięcznego pola znalazła artystka w szerokich scenach lirycznych, w prześlicznych pieśniach miłosnych, które wykończyła z dużym smakiem. Mniej wyrazu miała scena obłąkania, chociaż przeprowadziła ją artystka umiejętnie. Na pochwałę w równej mierze zasłużyli wszyscy inni artyści powołani przez kompozytora. Partye witeziów dostały się w ręce pp. Ludwiga, doskonałego jak zwykle w każdym szczególe, Sulikowskiego, Paszkowskiego, Jelińskiego i Karasińskiego i znalazły w nich odtwórców rozumnych. Biskupa śpiewał p. Tarnawski, dobry w masce i wyborny w geście ascetycznym. Sumiennie sprawił się p. Głowacki. W partyach kobiecych wszystkie pozostałe wyróżniły się w równej mierze, a więc p. Lachowska śpiewająca Wielisławę, Hendrichówna jako Mieszko i Markówna, matka Bolesława. Mają one tylko jedną scenę w akcie trzecim. Silne wrażenie czyni potężny hymn „Święty — święty“, dolatujący z po za sceny. Pięknem uzupełnieniem całości była szata dekoracyjna stylowa we wszystkich szczegółach. Przyda się ona niewątpliwie później, gdyż „Bolesław Śmiały“ będzie niewątpliwie żelaznym kapitałem każdego sezonu. A nastąpi to z pewnością z chwilą głębszego umuzykalnienia się ogółu naszej publiczności.

D. Baranowski.

OSTATNIA POCZTA.

* *Wiener Ztg.* ogłasza Najw. sankcyę uchwalenej przez galicyjski Sejm ustawy, zmieniającej postanowienia § 80 ordynacyi gminnej z 12 sierpnia 1886 w brzmieniu ustawy z 18 marca 1888, dalej postanowienia § 86 ustawy z 13 marca 1889 i przepisy § 82 ordynacyi gminnej z 3 lipca 1896.

* Reprezentanci krajowego Związku galicyjskich producentów ropy, inżynierowie: Wolski i Długosz, hr. Zamoyski i dr. Goldhammer bawili, jak *Poln. Corr.*, donosi, w ostatnich dwu dniach w Wiedniu w sprawach Związku. Konferencya z jednej strony rozpatrywała sprawę budowy dalszych rezerwoarów dla surowca, z drugiej strony doprowadzenia z rafinerami do porozumienia w sprawie budującej się odbenzyniarni. Według obecnego stanu rzeczy pewnem się być zdaje, ze nastąpi budowa rezerwoarów na 30.000, a względnie 50.000 wagonów. Budowa w Tustanowicach rozpocznie się w połowie marca i z początkiem maja przystąpi się do napełniania rezerwoarów. Co się tyczy odbenzyniarni, jest zamiar utworzenia bloku wszystkich galicyjskich rafinerów, a porozumienie ze Związkiem producentów surowca ma nastąpić w ten sposób, że produkcya odbenzynowana oddana zostanie mającemu się utworzyć wspólnemu Biuru sprzedaży, rafinerzy natomiast mają ze zwyżką swej produkcyi surowca przystąpić do kraj. Związku producentów ropy.

— Poseł do Rady państwa hr. Sternberg stawał w Nachodzie przed wyborcami, których zebrało się około 500. Uchwalono votum zaufania. Hr. Sternberg ze skruchą odwołał wszystko, czem kiedykolwiek mógł dotknąć Najj. Pana i opowiedział, jak Monarcha wspaniałomyślnie mu przebaczył. Zgromadzenie uchwaliło podziękować za ten akt łaski Najj. Panu osobnym adresem.

— W berlińskich sferach politycznych ciągle jeszcze omawiają fakt, że na uroczystościach dworskich, wydanych na cześć angielskiej królewskiej pary, prezydyum parlamentu nie zostało należycie uwzględnione. Prezydent hr. Stolberg nie mógł co prawda brać udziału w tych uroczystościach z powodu wypadku szkarlatyny w swej rodzinie, natomiast dwaj wiceprezydenci dr. Paasche i Kaempf, proszeni byli jedynie tylko na niektóre przyjęcia. Na obiad galowy w zamku nie zaproszono ich wcale, gdy Izba panów i Sejm pruski miały tam przedstawicieli.

Liberale Korrespondenz sądzi, że przypisać to należy okoliczności, iż w pewnych sferach nie przebaczono jeszcze dr. Paaschemu jego sporu z pruskim ministrem wojny Einem, któremu podczas afery Eulenburga poczynił ciężkie zarzuty.

Berl. Tagebl. donosi, że odpowiedzialność za ten bojkot niemieckiego parlamentu w osobach jego prezydyum spada na marszałka dworu hr. Augusta Eulenburga.

— W Belgradzie powszechną uwagę zwróciła okoliczność, że król Ferdynand, który wczoraj jadąc do Wiednia, przejeżdżał przez Belgrad, nie widział się, jak zwykle dotychczas, na dworcu z królem Piotrem. Rzad bułgarski nie uwiadomił nawet rządu serbskiego o przejeździe króla Ferdynanda.

— Z Konstantynopola donoszą, że nowy gabinet turecki już utworzono. Jak słychać, Hilmi basza przedstawi się jutro, we środę. Izbie deputowanych i przedłoży swój program.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Eksportacya zwłok ś. p. Karłowicza.

Zakopane, 16 lutego. *(Tel. pryw.)*. Wczoraj o godz. 2 po południu odbyła się eksportacya zwłok ś. p. Mieczysława Karłowicza na dworzec kolejowy. Udział publiczności był ogromny. Trumnę nieśli górale. W orszaku postępował oddział narciarzy.

Po egzekwiach przemawiał nad trumną imieniem muzyków polskich dr. A. Chybiński, imieniem sekcyi turyst. Tow. tatrzańskiego p. R. Kordys ze Lwowa.

Trumnę wyprawiono koleją do Warszawy.

Wedle znalezionego testamentu zapisał ś. p. Karłowicz cały swój majątek warszawskiemu Towarzystwu muzycznemu.

Rozprawa Janiny Borowskiej.

Kraków, 16 lutego. *(Tel. pryw.)*. Rozprawa Janiny Borowskiej o obrazę czci przeciw Emilowi Haeckerowi rozpoczęła się dziś o godzinie 9 rano. Trybunałowi przewodniczy radca Raczyński, oskarżycielka przybyła w towarzystwie swego zastępcy prawnego adwokata Włodzimierza Lewickiego. Obwinionego broni adwokat Heski. Zainteresowanie rozprawą wielkie; na sali dużo radców sądowych, adwokatów i inteligencyi. Galerye również silnie obsadzone. Na ławie dziennikarskiej przedstawiciele dzienników krakowskich, lwowskich, warszawskich i wiedeńskich. Jest też p. Łopatin, reprezentant *Nowej Rusi*, w liczbie świadków są: Bakaj i Burcew, przybyli też niektórzy członkowie sądu partyjnego w sprawie Brzozowskiego.

Po wylosowaniu ławy przysięgłych, odczytano akt oskarżenia, poczem przewodniczący zapytał obie strony, czy nie chciałyby się pogodzić. Obie odpowiedziały przecząco. Odczytano następnie artykuł *Naprzodu*, zawierający nazwiska osób posądzonych o szpiegostwo. Jest tam wymienione także nazwisko Borowskiej.

Obwiniony do winy się nie poczuwa i powołuje się na świadków, wymieniając jako głównych Burcewa i Bakaja.

Wiedeń, 16 lutego. Podczas wczorajszego ciągnienia losów kredytowych ziemskich z roku 1880 padła główna wygrana 90.000 koron na seryę 12, nr. 98. Druga wygrana 4000 koron padła na seryę 2604, nr. 72. Po 2000 koron wygrały: serya 76, nr. 68 i serya 3691, nr. 16.

Poznań, 16 lutego. *(Tel. pryw.)* Przewłaszczenie Chludowa w pow. poznańskim wschodnim już nastąpiło. Oprócz Chludowa panie Treskow sprzedały komisyi kolonizacyjnej także majątek rycerski Treskowhof w pow. obornickim. Majątki te obejmują razem 6605 morgów, a komisya kupiła je za 2 i pół miliona marek.

Poznań, 16 lutego. *(Tel. pr.)* Sąd w Duisburgu w Westfalii skazał p. Wojciecha Sośnickiego prezesa Zjednoczenia zawodowego za urządzanie niemych wieców na 20 marek lub na 2 dni więzienia. W uzasadnieniu wyroku powiedziano, że prawodawcy przy uchwalaniu paragrafu 12 ust. o stowarzyszeniach mieli na myśli nie tylko mowy, lecz także sprawy pisemne. P. Sośnicki zgłosił odwołanie.

Sprawy wschodnie.

Belgrad, 16 lutego. Wiadomość pism o rzekomym mandacie Europy dla Austro-Węgier co do zajęcia Serbii wywołała w kołach politycznych wielkie rozgoryczenie. — Uważają tę wiadomość za rozmyślną prowokacyę, albo za *balon d'essai*.

Belgrad, 16 lutego. *Politika* twierdzi, że Austro-Węgry zwróciły się do mocarstw o pozwolenie wystąpienia przeciw Serbii, a równocześnie kazały swej prasie grozić Serbii. Gdy jednak w Ministerstwie spraw zagranicznych w Wiedniu przekonano się, że Europa nie chce popierać tych usiłowań, wiadomościom tym zaprzeczono.

Belgrad, 16 lutego. Wiadomość o upadku wielkiego wezyra i mianowaniu w jego miejsce Hilmiego baszy wywołała w Belgradzie wielkie wrażenie, gdyż spodziewają się tam, że Młodoturcy wystąpią teraz energicznie przeciw Austro-Węgrom w sprawie ugody.

Konstantynopol, 16 lutego. *Jeni Gazetta* donosi, że sułtan dwa razy ofiarowywał wielkiemu wezyrowi Kiamilowi baszy misyę utworzenia nowego gabinetu. Natomiast młodoturecki *Szuraj Ummet* twierdzi, że sułtan musiał trzy razy posyłać do Kiamila baszy, zanim on wydał pieczęć wielkiego wezyra. Dalej to pismo donosi, że usunięcie Kiamila baszy nie jest afrontem dla Anglii. Komitet młodoturecki odpowiednie oświadczenie złożył ambasadorowi angielskiemu.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 16 lutego. *(Tel. pr.)*. *Głos warszawski* donosi z pewnego źródła, że rząd za miesiąc przedłoży Dumie projekt samorządu w miastach Królestwa Polskiego.

Petersburg, 16 lutego. *(Tel. pr.)* W kołach poselskich twierdzą, że rząd nie zamierza zażądać nagłości dla projektu wyodrębnienia Chełmszczyzny.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16 lutego 1909.

Hotel George'a.

PP. br. A. Brunicki z Lubienia, T. Lubieński z Zassowa, S. Tustanowski z Oskrzesiniec, E. Zieleniewski z Krakowa, dr. R. Kiesler z Drohobycza, M. Lisowiecki z Chłopic.

Hotel Sans-souci.

PP. hr. I. Skarbek z Krakowa, E. Krupka z Suchy.

Hotel Europejski.

PP. hr. H. Dzieduszycka z Aksmanic, K. Maramorosz z Olesina, A. Cywiński z Podola, S. Kędzierski z Meryszczowa, K. Beigang z Borysławia, dr. R. Kułakowski z Przemyśla.

Hotel Francuski.

PP. S. Krasiński z Chrzanowa, F. Grzybowski z Jass, L. Jawetz z Horodnicy, A. Krajewski z Ohladowa, M. Grabowska z Koniuchów.

CENNIK
lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 16 lutego

	płacą walutą koron K	h	żądają walutą koron K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	565	—	575	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	380	—	400	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	551	—	556	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	50	110	20
„ „ „ $4^1/_2$ pr. „ los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	92	60	93	30
„ kra' $4^1/_2$ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	93	30	94	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	50	93	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	20	97	90
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	100	50	101	20
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	—	93	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	70	93	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	30	94	—
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	30	91	–
„ „ „ 4 konwer.	91	50	92	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	99	—	107	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	253	—
„ „ papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	116	80	117	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 lutego 1908.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	94·10	94·30
styczeń-lipiec	94·10	94·30
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	97·95	98·15
kwiecień-październik	97·95	98·15

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	156· –	160· –
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	213·50	217·50
„ „ „ 1864 po 100 zł.	267·50	271·50
„ „ „ 1864 po 50 zł.	267·50	271·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·—	291·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·85	115·05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·10	94·30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·75	96·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·15	116·15
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	454·—	456·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	118·70	119·70
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·10	96·10
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·70	96·70
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 200 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	123·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·70	96·70
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·70	96·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	95·75	96·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	95·75	96·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	95·75	96·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	95·75	96·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·75	96·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·75	96·75
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·50	95·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·70	96·70
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·—	96·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·—	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	109·20	110·40
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	144·75	148·75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	192·25	196·25
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	192·25	196·25

Koronowa waluta	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·75	94·75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·10	94·10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·20	104·20
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·75	94·75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·50	102·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·—	94·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·—	98·—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·50	91·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	88·50	94·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	183·85	184·85
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	94·35	95·35
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	282·—	288·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	270·—	276·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·70	—·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·75	95·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	99·—	99·50
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	92·85	93·85
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·90	92·90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·85	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	100·—	101·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	99·90	100·90
Banku kr. losy $57^1/_2$ l. za 200 k. 4 pr.	93·—	94·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97·70	98·70
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·65	99·65
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	112·20	113·20
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·20	113·20
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·50	88·50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93·65	94·65
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·75	102·75
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·40	23·40
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	470·—	480·—
Clary 40 zł. m. k.	146·—	156·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	105·—	115·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	99·—	109·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	65·—	71·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	195·—	205·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53·25	56·65
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	30·90	33·90
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	70·—
Salma 40 zł. m. k.	250·—	260·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	94·—	104·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	293·20	294·20
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3467·—	3477·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	629·50	630·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	735·50	736·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	595·—	599·—
Galic. banku hip. 200 zł.	567·—	571·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	400·—	405·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	432·25	433·25
„ Austro-węg. 1400 kor.	1746·—	1756·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	535·50	536·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246·—	247·—
Živnosteńska banka 100 zł.	242·—	243·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 300 zł.	396·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5110·—	5140·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	415·—	425·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 300 zł.	552·—	554·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	335·	355
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	927·—	931·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	685·—	695·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	564·—	571·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	637·50	628·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	3361·—	3372·—
Schodnicy 500 kor.	430·—	430·20
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	344·—	345·50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	370·—	372·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	$239·87^1/_2$	$240·12^1/_2$
Paryż za 100 franków	$95·12^1/_2$	95·25
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	252·25	256·—
Niemieckie banki	$116·97^1/_2$	$117·17^1/_2$
Włoskie banki	94·60	94·80
Francuzkie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	$95·17^1/_2$	95·30
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·06	19·08
20-markówka	23·42	23·47
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$116·92^1/_2$	$117·12^1/_2$
Włoskie banknoty za 100 lir.	94·65	94·85
Ruble	$2·52^1/_4$	2·53

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1706/8 (3) (1340 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Fränkla, odbędzie się dnia 5 marca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie, biuro Nr. 1, licytacya 1/4 części realności objętej lwh. 54 ks. gr. gm. Pokrowce i 1/2 realności objętej lwh. 247 ks. gr. gm. Pokrowce Łucia Strychanyn własnej.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 2096 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1397 kor. 66 hal,, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żydaczów, dnia 28 stycznia 1909.

L. cz. 842/8 (1303 3—3)

W sądzie tutejszym, odbędzie się 22 lutego 1909, godzina 9 rano. licytacya przymusowa 1/3 części realności lwh. 1400 gm. Toporów, składającej się z chaty, stodoły, chlewka, poddasza i 64 ar. 27 m² gruntu ornego.

Cena szacunkowa wynosi 443 koron 73 halerzy.

Najniższa cena 295 kor. 82 hal.

Dokumeta przejrseć można w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Łopatyn, dnia 9 stycznia 1909.

L. cz. E. 2685/8 (19) (1304 3—3)

Na żądanie Herscha Bauera, Seidego Grossa i Stowarzyszenia kredytowego komercyalnego w Monasterzyskach, odbędzie się dnia 24 lutego 1909 o godzinie 8 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Monasterzyskach licytacya połowy realności obj. lwh. 568 gm. Słobódka górna i całej realności obj. lwh. 569 gm. Słobódka górna, z których pierwszą stanowi jedna parcela gruntowa o obszarze 53 arów 45 m., drugą zaś jedna parcela budowlana o obszarze 2 ar. 89 m² z chatą i budynkami gospodarczymi oraz 7 parcel gruntowych łącznej przestrzeni 139 ar. 61 m².

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to połowa realności lwh. 568 na kwotę 220 kor. a realności lwh. 569 na kwotę 4120 kor.

Najniższa cena wynosi co do połowy realności lwh. 568 kwotę 146 kor. 67 hal. a co do realności lwh. 569 kwotę 2746 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, dnia 16 stycznia 1909.

L. cz. E. 1212/8 (21) (1280 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 marca 1909 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. 2 sądu tutejszego licytacya realności obj. lwh. 629,III. gr. gr. gm. miasta Lwowa (ul. Balonowa l. 8) z przynależnościami, składającemi się z okien, drzwi i rolet.

Dom z przynależytościami oceniono na 45.593 kor. 10 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 22.795 kor. 55 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XX.

Lwów, dnia 23 stycznia 1909.

L. cz. E. 300/8 (4) (1320 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 18 marca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8, licytacya dóbr tabularnych Kudyńce winnickie objętych l. wyk. hip. 425 ks. gr. dla większych posiadłości przy tut. c. k. Sądzie obwodowym obejmujących oprócz dworu i 10 budynków gospodarskich, obszar gruntów 78 hektarów 99 arów 64 m. kwadr. wraz z przynależnościami, składającemi się z pary klaczy, krowy, sani, wózka i przyrządów rolniczych w protokole oszacowania opisanych.

Nieruchomość Kudryńce winnickie wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 116.269 kor. 74 hal., przynależności zaś na 1538 kor.

Najniższa cena wynosi 77.513 kor. 16 hal.. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 23 stycznia 1909.

L. cz. E. 2556/8 (7) (1363 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 lutego 1909 o godz. 9 przed południem odbędzie się sądzie tutejszym w biurze Nr. 68 licytacya realności lwh. 720 ks. gr. gm. kat. Podgórze objętej składającej się z parceli budowlanej o 91 sążniach kwadr. i stojącego na tejże domu jednopiętrowego.

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 23.394 kor. 10 hal., przynależność zaś na 810 kor.

Najniższa oferta wynosi kwotę 12.352 kor. 05 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 19 stycznia 1909.

L. cz. E. 6919/8 (3) (1396 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Minci Haber odbędzie się dnia 15 marca 1909 o godzinie pół do 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. w Kałuszu licytacya całej realności objętej lwh. 1201 gminy kat. Kałusz złożonej z chaty, 2 stodół i $3^1/_2$ morgów gruntu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na sumę 3750 kor.

Najniższa cena wynosi 2500 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 26 stycznia 1909.

L. cz. E. 5180/8 (3) (1397 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie komercyalnego Towarzystwa eskontowego i kredytowego w Kałuszu odbędzie się dnia 8 marca 1909 o godzinie pół do 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. w Kałuszu licytacya całej realności objętej lwh. 196 ks. gr gminy Kopanka Onufrego Łuhowego syna Zachara własnej, złożonej z domu i ogrodu obszaru 23 arów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1640 kor.

Najniższa cena wynosi 1093 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 25 stycznia 1909.

L. cz. E. 7362/8 (4) (1395 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 15 marca 1909 o godzinie pół do 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. w Kałuszu licytacya realności obj. lwh. 1837 i 2983 ks. gr. gm. kat. Kałusz złożonych z domu, komory, szopy i parceli bud. obszaru 3 ar. 48 m.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na sumę 11.258 kor., przynależności zaś na 570 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 5914 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 26 stycznia 1909.

L. cz. E. 7398/8 (8) (1410)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Simona Anmeldung zastąpionego przez adw. dr. Demanta w Tarnopolu odbędzie się dnia 15 marca 1909 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacya 1/4 części realności objętej lwh. 2935 gm. kat. Tarnopol pod Nr. 977 przy ulicy Mikulinieckiej, składającej się z pbud. l. kat. 1599 i z pgr. l. kat. 918, na której znajduje się budynek mieszkalny jednopiątrowy i budynek gospodarczy Lazara Bomzego własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2822 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 1411 kor. 13 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie ustala i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 29 stycznia 1909.

L. cz. E. X. 3632/7 (27) (1391)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie spadkobierców błp. Natana Borala przez pełnomocnika adw. dr. Leona Borala w Stanisławowie, odbędzie się dnia 19 marca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 23 przy ul. Kraszewskiego, licytacya całej realności lwh. 374 gm. Stanisławów położonej przy ulicy Belwederskiej Nr. 50, składającej się z prc. bud. lk. 412, 413, 414 i 415 łącznej powierzchni 19 ar. 13 m^2 oraz pgr. lk. 177 powierzchni 83 ar. 95 m^2.

Na prc. bud. pobudowane są 5 domów mieszkalnych a to 2 domy murowane z cegieł a 3 domy budowane z drzewa, wszystkie domy parterowe (Nr. d. 154 1/4, 155 1/4 i 156 1/4) tudzież 3 budynki gospodarcze a to jeden murowany a 2 budowlane.

Na pgr. lk. 177 znajduje się sad owocowy i ogród warzywny.

Nieruchomość powyżej opisana wystawiona na licytacyi jest oceniona na 53.950 koron.

Najniższa cena wynosi 30.250 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne tus. uchwałą z dnia 10 września 1908 E. X. 3632/7 (12) które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 25.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej,jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stanisławów, dnia 10 lutego 1909.

L. cz. E. 1001/8 (5) (1399 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku kraj. Król. Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, zastąpionego przez swą Dyrekcyę, odbędzie się dnia 22 marca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3, licytacya realności obj. lwh. a) 1020 gm. Koszlaki i b) 1359 gm. Toki, składających się ad a) z 2 parcel grt. a ad b) z pbud. i z 4 prc. grt. wraz z przynależnościami, które się znajdują tylko na realnościach ad b).

Nieruchomości powyższe wystawione na relicytacyę, są ocenione ad a) na 1100 kor., ad b) na 1300 kor., przynależności zaś realności ad b) na 180 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 733 kor. 33 hal., ad b) 986 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 25 stycznia 1909.

L. cz. E. 3284/8 (5) (1394)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 marca 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 dom Nagelberga, odbędzie się licytacya:

a) całej realności lwh. 404 gminy Komarów.

b) całej realności lwh. 632 gminy Komarów.

c) całej realności lwh. 753 gminy Komarów.

d) 1/2 realności lwh. 415 gminy Komarów, składających się z gruntów ornych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 400 kor., ad b) na 300 kor., ad c) na 340 kor., ad d) na 70 koron.

Najniższa cena wynosi: ad a) 266 kor. 67 hal., ad b) 200 kor., ad c) 226 kor. 67 hal., ad d) 46 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 dom Nagelberga.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 31 stycznia 1909.

L. VIII/b — 129287 (1383 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowli na Dniestrze od Latacza do Uścieczka w km. od 136 147 do 122·886 wykonać się mających w latach od kwietnia r. 1909 do listopada 1912 odbędzie się dnia 2-go marca 1909 o godzinie 12-tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi Dniestru w Stanisławowie.

Ilość kamienia łamanego potrzebna do budowli w powyższym okresie czasu wynosi około 130.000 metr. sześcien., czyli około 32.500 m^3 rocznie.

Podana powyżej ilość materyału kamiennego o wartości fiskalnej około 409.000 koron ma być dostawianą w ilościach i w terminach przez ekspozyturę c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Dniestru w Zaleszczykach wyznaczonych. Zapotrzebowanie powyższej ogólnej ilości kamienia może być o 20 prc. zwiększone, lub zmniejszone w miarę rzeczywistej potrzeby, a przedsiębiorca będzie obowiązany do tego się zastosować i nie będzie mógł z tego tytułu rościć sobie żadnych pretensyj do Skarbu Państwa, ani do wyższych cen za dostawę zwiększonej ilości materyału, ani też do odszkodowania za zmniejszoną ilość dostawy.

Warunki przedsiębiorstwa, tudzież cenę jednostkową można przejrzeć w godzinach urzędowych w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Dniestru w Stanisławowie, w godzinach urzędowych aż do dnia ofertowej rozprawy, gdzie także do godz. 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum 6.000 koron w gotówce, lub w papierach pupilarnych wartościowych wraz z kuponem i talonem, obliczonych wedle kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie należy podać cyfrowo i słownie opust w odsetkach z ceny fiskalnej.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą uwzględnione równie jak i oferty oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, lub niesporządzone ściśle w sposób przepisany, a opiewające na częściową dostawę.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9 lutego 1909.

Stempel 1 Korona (Wzór oferty)

Oferta

mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuje (my) się w ciągu lat od kwietnia 1909 do listopada r. 1912 względnie od czasu zatwierdzenia oferty począwszy, dostarczać kamień łamany do budowli regulacyjnych na rzece Dniestrze między Lataczem a Uścieczkiem od klm. 136.147 do 122.886 w powyższym czasie wykonać się mających, w ilościach i w terminach przez Ekspozyturę c. k. Kierownictwa regulacyi Dniestru w Zaleszczykach wyznaczyć się mających, pod zastrzeżeniami podanemi w obwieszczeniu licytacyjnem i w ogólnych szczegółowych warunkach za opustem . . . . (cyframi i słownie) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki przedsiębiorstwa znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się mu bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam (y)

Stanisławów, dnia 2 marca 1909.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

Ч. сп. Е. X. 4562/8 (4) (1373)

Оголошене переторгу.

На попиране Кредитового общества „Самопомоць“ в Станиславові, заступленого через адв. дра Алексевича відбуде ся дня 25 лютого 1909 по полудни о 1·30 годині, в низше означенім суді, комната ч. 24 в Станиславові при улици Крашевского, переторг: 1. реальн. вгч 426 гр. Тисьменичани зложеної з парц. гр. 960/1, 2506/3, 4059, 177, 962, 960 2 обшару лучного около 92 ар.² з домом мешкальним будинками господарчими і 2) половини реальности вгч. 428 тойже гром. зложеної з парц. грунт. 1949 1, 2506/2 лучного обшару около 1 га².

Продати ся маючі недвижимости суть оцінені: ad 1. на 1494 кор., ad 2. на 530 корон.

Найнизша подача виносить: ad 1. 996 кор., ad 2. 353 кор. 32 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу, котрі як отсим затверджує і грамоти, відносячі ся до недвижимостий (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оціненя і т. д.) могуть ті, що мають охогу куповаси, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 25, підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимостей, якісь права або тягарі суть установлені, або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибитєм в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вскazали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ X.

Станиславів, дня 31 грудня 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 1, 2, 3/9 (1,) (1346 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku firmy „Lasocki & Koziański we Lwowie", zarejestrowanej pod firmą „Lasocki & Koziański, dom handlowy we Lwowie", jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników Zygmunta Lasockiego i Antoniego Władysława Koziańskiego.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego dr. Władysława Małaczyńskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Bejamina Schnecka, adwokata krajowego we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 20 stycznia 1909, godz. 9 rano w tym sądzie w sali Nr. 13 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 4 lutego 1909, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 16 lutego 1909, godzinę 9 ran w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedyńczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Dobromilu lub w pobliżu Dobromila mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 4 stycznia 1909.

L. cz. S. 8/7 196 (1388)

Ogłoszenie.

W konkursie firmy J. Buchner w Krakowie wystąpił zarządca masy z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy i w jaki sposób wierzytelności tejże masy częścią wątpliwe, częścią nieściągalne, mają być sprzedane.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku, wyznacza się audyencyę na dzień 25 lutego 1909 godz. 11 przed południem w c. k. sądzie krajowym w Krakowie w biurze Nr. 9.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 9 lutego 1909.

Komisarz konkursowy.

L. S. 2/6 (1392)

Edykt.

W sprawie konkursowej Markusa Feuersteina postawił zawiadowca masy dr. Jakób Fell, adwokat w Drohobyczu wskutek uchwały wydziału wierzycieli powziętej na posiedzeniu dnia 7 lutego 1909 odbytem, wniosek na zwołanie zgromadzenia ogółu wierzycieli celem powzięcia uchwały:

I. że zatwierdza się sprzedaż z wolnej ręki 3/4 części realności objętej lwh. 82 ks. grt. gm. kat. Drohobycz miasto i realności objętej lwh. 81 tejże samej księgi grt. do masy konkursowej Markusa Feuersteina należących Ozyaszowi Rudermannowi i Seti Rudermann pod warunkami w przedłożonym projekcie kontraktu kupna i sprzedaży wyszczególnionymi i że upoważnia się zawiadowcę masy, ażeby odpowiednio do przedłożonego projektu kontraktu kupna i sprzedaży zawarł imieniem masy konkursowej z Ozyaszem Rudermanem i Setą Rudermann formalny kontrakt kupna i sprzedaży.

II. że wszystkie inne do masy konkursowej Markusa Feuersteina należące nieruchomości i prawa rzeczone mają być sprzedane z wolnej ręki i że zgromadzenie ogółu wierzycieli w konkursie Markusa Feuersteina umocowuje i upoważnia wydział wierzycieli i zarządcę masy do sprzedaży z wolnej ręki wszystkich nieruchomości i praw rzeczowych do masy konkursowej Markusa Feuersteina należących i do zawarcia imieniem masy konkursowej dotyczących formalnych kontraktów kupna i sprzedaży.

W celu powzięcia uchwał w sprawach powyżej oznaczonych wyznacza się audyencyę na dzień 25 lutego 1909 o godzinie 11 przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Drohobyczu w sali Nr. 53 wobec c. k. komisarza konkursowego i zwołuje się na tę audyencyę wierzycieli konkursowych z tem, że na tej audyencyi zgodnie z przepisami ustawy przewidzianem, ustalonem lub uchwalonem zostanie, tego strony po myśli § 256 ord. konk, nie mogą zaczepiać ani z powodu, że nie mogły brać udziału w rozprawie, ani też z powodu omieszkania założyć środka prawnego celem usprawiedliwienia niestawiennictwa.

Dotyczące akty znajdują się u c. k. komisarza konkursowego i każdy z wierzycieli może je oglądać.

Drohobycz, dnia 10 lutego 1909.

C. k. komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 621/08/9 (1241 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W kancelaryi c. k. Uniwersytetu lwowskiego jest do obsadzenia posada trzeciego kancelisty z poborami XI. klasy rangi.

Do obowiązków kancelisty należą przedewszystkiem prace zwykłe urzędów pomocniczych, oprócz tego zaś także inne prace kancelaryjne, które mu przekażą przełożeni. Powinien on przytem dostatecznie znać rachunkowość i przepisy o urządzeniu Uniwersytetów, tudzież być uzdolnionym do mniejszych prac konceptowych.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania do c. k. Senatu akademickiego we Lwowie, a to jeżeli znajdują się już w służbie publicznej za pośrednictwem swej władzy przełożonej i przedłożyć w tych podaniach potrzebne dowody co do swego wieku i stanu, dotychczasowego zajęcia i uzdolnienia, tudzież dowody ukończenia studyów gimnazyalnych i zupełnej znajomości tak języków krajowych, jak i języka niemieckiego.

Kandydatów ze stanu wojskowego odsyła się do postanowienia ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. p. p. i rozporządzenia c. k. Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 Nr. 98 Dz. p. p.

Podania mają być wniesione najpóźniej do dnia 10 marca 1909.

Nominacya nastąpi na razie w charakterze prowizorycznym.

Lwów, dnia 9 lutego 1909.

Rektor c. k. Uniwersytetu.

L. 16.318/II. (1312 3—3)

Konkurs.

Na posady ekspedyentów przy nowo otworzyć się mających urzędach pocztowych w Laskowcach, Kobakach i Batiatyczach, z poborami 3 klasy 6 stopnia i wyznaczyć się mającym ryczałtem na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 23 lutego b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 8 lutego 1909.

L. 17.071/II. (1311 3—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Czernichowie mazowieckim w powiecie Tarnopolskim z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnieść najpóźniej do 25 lutego b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 9 lutego 1909.

L. Prez. 122 6/9 (1367 1—2)

Konkurs.

Przy c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu są do obsadzenia:

a) dwa miejsca stałych pomocników kancelaryjnych i

b) miejsce pomocnika woźnego za normalnem dziennem wynagrodzeniem.

Udokumentowane podania należy wnieść do podpisanego Naczelnictwa sądu najdalej do końca b. m.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Kałusz, dnia 12 lutego 1909.

L. 854 (1385 1—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy brzeski rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego w Czchowie z płacą roczną 1000 koron i ryczałtem na objazdy służbowe 700 koron rocznie.

Okręg sanitarny obejmuje gminy i obszary dworskie: Czchów, Będzieszyna, Wytrzyszczka, Wojakowa, Dobrociesz, Kąty, Iwkowa, Porąbka iwkowska, Połom mały, Tymowa, Tworkowa, Lewniowa, Złota, Biskupice Melsztyńskie, Jurków, Niedzwiedza, Drużków pusty i Piaski Drużków.

Kompetenci na tę posadę muszą posiadać warunki określone ustawą z dnia 2 lutego 1891 l. Dz. u. kr. Nr. 17 i z dnia 5 października 1906 l. Dz. u. kr. Nr. 148.

Udokumentowane podania o tę posadę należy wnosić do Wydziału powiatowego w Brzesku w terminie do 20 marca 1909.

Brzesko, dnia 12 lutego 1909.

Prezes Rady powiatowej:	Sekretarz Wydziału Rady powiatowej:
Jan Götz.	Dr. Baltaziński.

L. Prez. 4320/9 (1344 1—2)

Konkurs.

Stosownie do konkursu w Nr. 36 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego zawiadamia się, że konkurs na posady wiceprezydenta przy c. k. sądzie obwodowym w Samborze i radców wyższego Sądu krajowego przy wyższym Sądzie krajowym we Lwowie i sądzie obwodowym w Przemyślu i Stanisławowie z dniem 28 lutego 1909 upływa.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 12 lutego 1909.

Kuratele.

L. cz. P. IX. 313/8 (2) (1327 3—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Wasyla Papierniaka, rolnika w Horodyszczu.

Kuratorem jego ustanowiono Stefana Maćków, mielnika gminy w Horodyszczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Tarnopol, dnia 12 grudnia 1908.

L. cz. L. V. 2/8 (10), P. V. 316/8 (2) (1384)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Józefa Schapirę w Zamarstynowie.

Kuratorem jego ustanowiono p. Maiera Schapirę w Zamarstynowie.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział V.

Lwów, dnia 24 listopada 1908.

L. cz. L. II. 4/7 (6) (1393)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Jana Paliwodę w Gródku Jagiell.

Kuratorem jego ustanowiono Jakóba Dietricha w Gródku Jagiell.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gródek Jagiell., dnia 7 czerwca 1907.

L. cz. L. 2/8 (5) (1398)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Agrypinę Tarasiewicz w Roztoce wielkiej.

Kuratorem jej ustanowiono Koźmę Merena, gospodarza w Roztoce wielkiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Muszyna, dnia 23 czerwca 1908.

L. cz. P. 159 8 (1) (1380)

Edykt.

Za marnotrawczynię uznano Naścię Mełymuka żonę Mikołaja w Kozówce.

Kuratorem jej ustanowiono Mikołaja Mełymuka jej męża w Kozówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikulińce, dnia 21 stycznia 1909.

L. cz. L. 12/7 (16) (1364)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Fracziska Błażeja w Zabawie.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Gądka w Biskupicach radłowskich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radłów, dnia 20 stycznia 1909.

L. cz. L. 9 8 (5) (1362)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Ilka Konstantowicza w Hruszowie.

Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Pulaka w Hruszowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Medenice, dnia 5 lutego 1909.

L. cz. P. 91/1 (16) (1379)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Katarzynę Koczurową w Szlachtowej.

Kuratorem jej ustanowiono Waska Beryła w Szlachtowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krościenko, dnia 29 stycznia 1909.

L. cz. P. 137/00 (10) (1401)

Zawieszona nad małżonkami Wasylem i Anną Waśków kuratela zostaje uchyloną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Olesko, dnia 28 stycznia 1909.

Wyroki prasowe.

Zl. 34 (1326)

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Februar 1909, Pr. I. 105/9, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Karikatury" vom 4 Februar 1909 wegen der Illustration: „Soudruh Pernerstorfer pri audienci" samt dem dazu gehörigen Texte „Mne tiselo" bis „laskar" und der Stelle von „Nezahravej" bis „buml" des Artikels: „Bud' — Anebo" nach § 63 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Februar 1909, Pr. 5/9, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Trautenauer Zeitung" vom 6 Februar 1909 wegen des Artikels: „Unsere Preßzustände" nach § 300 und 302 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicim hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Februar 1909, Pr. 6/9, die Weiterverbreitung der nach der Konfiskation in zweiter Auflage erschienenen Nummer 6 der Zeitschrift: „Trautenauer Zeitung" vom 6 Februar 1909 wegen des Artikels: „Unsere Preßzustände" nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Februar 1909 Pr. IV. 7 9, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Nase Pravo" vom 5 Februar 1909 wegen der Stellen von „Jisto tedy" bis „proti ceskemu narodu", von „Proto se nedivme" bis „ze je odpurcem krestanu", von „My vsak tomu hnuti" bis „ze jsou cesti zide" des Artikels: „Zidovska otazka"; von „Nyrany jsou ceskou mensinou" bis „nemeckeho velkokapitalu", von „Kdo nespatril osobne" bis „mimo zakony jako psanec" und von „To jsou vubec pomery" bis „zakonu proti ni" des Artikels: „Opetne znasilneni svobody ucitelske" nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Februar 1909, Pr. 10 9, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Plzensky Kraj" vom 5 Februar 1909 wegen der Stelle von „V hostinci u zlate hvezdy" bis „nezanasejte" des Artikels: „Upozorneni rolnikum" und von „Predsedkyne" bis „z Nasich Snah zachova" des Artikels: „Zak na zdar!" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Februar 1909, Pr. 11/9 die Weiterverbreitung der Nummer 872 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht an der Miesa" vom 6 Februar 1909 wegen der Stelle von „Die Czechen hatten also" bis „wird es in Prag nicht besser werden" des Artikels: „Die Überfälle auf die Deutschen in Prag" nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Zl. 3. (1345)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Februar 1909, Pr. I. 111 9, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift: „Ctenym p. p. ceskym obchodnikum a zivnostnikum! Vazeny pane! Knihtiskarna nar. socialniho delnictva. Nakladem vlastnim" wegen der Stelle von „Co v poslednich mesicich strana narodne socialni" bis „i vuci nam svou povinnost" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Februar 1909, Pr. I. 112/9, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift; „Smichovske Listy" vom 6 Februar 1909 wegen der Stellen von „Svuj k svemu! Krome jazikovych sporu" bis „blahobyt prislusniku narodnich", von „Takove to je na nemecke strane" bis „bar. Bienertha" des Artikels: „Narodohospodarsky Obzor", von „Misto obhajeni ucitele" bis „jako psanec" und von „To, co spachala v pripadu" bis „celeho zivota Rimem!" des Artikels: „Opetne znasilneni svobody ucitelske a ceske mensiny klerikaly" nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Februar 1909, Pr. I. 113 9, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Zenske Znaky" vom 6 Februar 1909 wegen des Artikels: „Trhani" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Februar 1909, Pr. I. 114/9, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Vinohradske Listy“ vom 6 Februar 1909 wegen der Stellen von „Dne 14 dubna oslaveno“ bis „v kralovstvi uherskem“ des Artikels: „Z celeho sveta“ in der Rubrik: „Tydenni kronika“ und von „Jmenovany poslanec“ bis „pred mandatem“ des Artikels: „Zase jeden vybarveny“ nach § 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Februar 1909, Pr. I. 115/9, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Pikantni Svet“ vom 23 Jänner 19 9 wegen der Stellen von „Urazovala jsem“ bis „vzdycky nejdale“ des Artikels: „Zadas o milenku“; „Ve skole“; von „K nemeckemu cisari“ bis „to nedovoli“ und von „Stary Nebozes“ bis „byl nechal“ nach § 122 a und 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Februar 1909, Pr. 13/9, die Weiterverbreitung der Nummer 37 der Zeitschrift: „Hlas Lidu“ vom 8 Februar 1909 wegen des Artikels: „Z Humpolce „Upozorneni do vsech kraju)“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Februar 1909, Pr. 12/9, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Obrana Mladeze“ vom 5 Februar 1909 wegen der Stelle von „Zde jest rozcil“ bis „tretek“ des Artikels: „Revolucni socialni demokracie“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Februar 1909, Pr. 4/9, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Vychodocesky Obzor“ vom 4 Februar 1909 wegen der Stellen von „Nyrany jsou“ bis „nemeckeho velkokapitalu“, von „Kdo nespatril“ bis „jako psanec“ und von „To jsou vubec“ bis „proti ni“ des Artikels: „Na obranu skoly a svobody svedomi“ nach § 300 St. G. verboten.

Zl. 36 (1366)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Februar 1909, Pr. VII. 12/9, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Sloga“ wegen des Artikels: „Brüder Reininghaus“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Februar 1909, Pr. I. 116/9, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Pondelnik Obzoru“ vom 8 Februar 1909 wegen des Gedichtes: „Pegasova kronika“ in Feuilleton; der Stelle von „Pokud jazykoveho vynosu“ bis „prav zakony zarucenych“ des Artikels: „Manifestacni schuze ceskeho urednictva“ nach § 300 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Februar 1909, Pr. I. 117/9, die Weiterverbreitung der Nummer 39 der Zeitschrift: „Cech“ vom 8 Februar 1909 wegen der Stellen von „Pise se nam: Vzhledem k tomu“ bis „spice vsak zustane!“ des Artikels: „Opravena delnicka hymna“; von „V nemecko-zidovske kavarne Wien“ bis „Pr. Tagblattu ‚Horn‘“ des Artikels: „Rouxy“ in der Rubrik: „Ze soudni sine“ nach § 63 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Februar 1909, Pr. I. 118/9, die Weiterverbreitung der Nummer 39 der Zeitschrift: „Den“ vom 8 Februar 1909 wegen der Stellen von „Proti nemeckemu nasili“ bis „prislusnikem sveho naroda“ und von „Pokud jazykoveho vynosu“ bis „prav zakonem zarucenych“ des Artikels: „Manifestacni schuze ceskeho urednictva“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Februar 1909, Pr. I. 119/9, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Vyslouzilec“ vom 8 Februar 1909 wegen des Artikels: „Lublansky spolek voj. vyslouzilcu“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Februar 1909, Pr. 7/9, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Jizeran“ vom 10 Februar 1909 wegen der Stelle von „Zlovolne ovsem“ bis „autoritu i cest“ des Artikels: „Kronika z Prahy a z Cech“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Februar 1909, Pr. IX. 7/9, die Weiterverbreitung der Nummer 27 der Zeitschrift: „Pravda“ — Die Wahrheit“ vom 13 Februar 1909 wegen der Stellen von „Daß die römische Papstkirche“ bis „und der Kultur aufzuspielen“, von „Freilich, ich selbst würde“ bis „und die Priestervergottung“, von „Welch' wunderliche Heilige“ bis „Zweck gesetzt hätte“, von „Glauben Sie, Herr Doktor“ bis „anfangen und aufhören“, von „Aber der hl. Willibrord“ bis „auf's Korn genommen“ und von „Und nun Herr Doktor“ bis „anfangen und aufhören“ des Artikels: „Klerikalismus und Liberalismus“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Februar 1909, Pr I. 6/9, die Weiterverbreitung der Nummer 133 der Zeitschrift: „Bukowinaer Volksblatt“ vom 7 Februar 1909 wegen des Artikels: „Wahlaufruf“, und zwar in den Stellen von „die christlichen Völker“ bis „zerfressen“, von „demoralisieren“ bis „Bauern“, von „vor dem“ bis „verachtet“, von „der jüdische“ bis „Unfälle“, von „drangsaliert“ bis „Arbeiter“, von „berauben“ bis „Grundsätze“, endlich von „dieser Geißel“ bis „Menscheugeschlechtes“ nach § 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Lhip. 7270/8 (1197 3—3)

Edykt.

Na wniosek Hindy Laibach, właścicielki realności pod lk. 155 3/4 we Lwowie położonej, lwh. 58 III. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, wdraża się postępowanie amortyzacyjne celem wykreślenia ze stanu biernego części realności lwh. 58/III. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, następujących wpisów:

a) wedle K. C. poz. 5 do l. 1695 pod praes. 24 stycznia 1840 na podstawie zapisu na sąd polubowny z dnia 19 stycznia 1840 i wyroku tegoż sądu z 22 stycznia 1840 obowiązek Schöbsla Kunke zapłacenia w zastępstwie Sendera Mayera Brück sum w ustępie 5 powyższego wyroku wyszczególnionych w stanie biernym połowy realności lkons. 155 3/4 dawniej Schöbsla Kunke własnej na rzecz Sendera Mayera Brück się intabuluje,

b) wedle K. C. poz. 5 do l. 1695/840 pod praes. 24 stycznia 1840 na podstawie zapisu na sąd polubowny z dnia 19 stycznia 1840. wyroku z dnia 22 stycznia 1840 obowiązek Mayera Sendera Brück wykreślenia wszystkich ciężarów z połowy realności lkons. 155 3/4 do Schöbsla Kunke należącej, z wyjątkiem ciężarów w ustępie 6 pomienionego wyroku wyszczególnionych w stanie biernym połowy realności l. kons. 155 3/4 dawniej Sendera Mayera Brück własnej na rzecz Schöbsla Kunke się intabuluje,

c) wedle k. C. poz. 11 do l. 10481 pod praes. 8 maja 1844. Na podstawie kontraktu najmu z Senderem Mayerem Brück dnia 1 marca 1844 zawartego — trzyletnie prawo najmu lokalności w powołanym kontrakcie wymienionych do ostatniego października 1847 trwać mające w stanie biernym części realności l. 155 3/4 do Sendera Mayera Brück należących na rzecz Cirli Brück się intabuluje,

d) wedle k. C. poz. 12 do l. 17492/846 pod praes. 23 lipca 1846. Na podstawie zapisu na sąd polubowny z 19 stycznia 1846 i wyroku tegoż sądu z 22 stycznia 1846 różne obowiązki Schöbsla Kunke co do płacenia podatków ze swej połowy realności l. 155 3/4 co do ponoszenia wspólnych wydatków na utrzymanie i reperaaye realności l. 155 3/4 co do płacenia długów hipotecznych i innych tem podobnych — jak takowe w ust. IV. i V. powołanego wyroku są wymienione, w stanie biernym części realności lkons. 155 3/4 do Schöbsla Kunke należących na rzecz Sendera Mayera Brück się intabuluje,

e) wedle k. C. poz. 15 oraz nadc. 3 po poz. 9 k. C. do l. 24899/847 pod praes. 14 listopada 1847. Na podstawie deklaracyi Sendera Mayera Brück z dnia 3 listopada 1846, prawo najmu lokalności w kontrakcie najmu z dnia 1 marca 1844 wyszczególnionych, jak takowe w poz. 11 jest zabezpieczone, na dalsze 3 lata t. j. od dnia 1 listopada 1847 do tegoż 1850 w stanie biernym części realności lkons. 155 3/4 do Sendera Mayera Brück należących na rzecz Cirli Brück się intabuluje — zaś w stanie biernym dożywocia w poz. 9 dla Sendera Mayera Brück zabezpieczonego na rzecz tejże Cirli Brück się prenotuje,

f) wedle k. C. poz. 17 do l. 28649/847 pod praes. 28 grudnia 1847. Na podstawie kontraktu kupua sprzedaży z Schöbslem Kunke dnia 17 października 1847 zawartego — obowiązek tegoż wykreślenia wszystkich ciężarów ze sprzedanych Mendlowi Bass i Freydzie Badank części realności lkons. 155 3/4 w stanie biernym części realności l. kon. 155 3/4 które nadal jako własność Schöbsla Kunke pozostały na rzecz Mendla Bass i Freydy Badank się intabuluje,

g) wedle k. C. poz. 33 do l. 26810/852 pod praes. 3 listopada 1852. Na podstawie kontraktu z Schöbslem Kunke dnia 15 sierpnia 1852 zawartego obowiązek tegoż wykreślenia wszystkich ciężarów ze sprzedanych powyższym kontraktem części realności lk. 155 3/4 i zapłacenia zaległych podatków w stanie biernym części realności lk. 155 3/4 pozostałych Schöbslowi Kunke po powyższej sprzedaży na rzecz Abrahama Nassa i Ettli Racheli Einschnitt się intabuluje,

h) wedle k. C. poz. 25 oraz poz. 1 nadc. po poz. 14 k. C. do lcz. 5774/854 pod praes. 15 marca 1854. Na podstawie kontraktu najmu z Schöbslem Kunke dnia 17 sierpnia 1852 zawartego, 4-letnie prawo najmu pomieszkania na I-szem piętrze domu l. 155 3/4 w powyższym kontrakcie bliżej opisanego na czas od 15 grudnia 1852 do tegoż 1856 w stanie biernym części realności l. 155 3/4 dawniej Schöbsla Kunke własnych na rzecz Leisera Schorr się intabuluje, zaś w stanie biernym sumy 1500 złr. m. k. dla Roszy Kunke w poz. 14 na części realności l. 155 3/4 zabezpieczonej na rzecz tegoż Leisera Schorra się prenutuje.

Wobec tego, iż od czasu wpisów tych ciężarów upłynęło więcej, niż 50 lat, a uprawnieni: Sender Mayer Brück, Schöbsel Kunke, Cirla Brück, Mendel Bass, Freyda Badank, Abraham Nass, Ettla Rachela Einschnitt i Leiser Schorr, względnie ich spadkobiercy i prawonabywcy ani na poczet samego kapitału, ani odsetek żadnych spłat nie pobrali, ani też żadnych roszczeń do tych pretensyj przez przeszło jak 50 lat nie podnosili — przeto wzywa sąd niewiadomych z życia i miejsca pobytu: Sendera Mayera Brücka, Schöbsla Kunke, Cirlę Brück, Mendla Bass, Freydę Badank, Abrahama Nassa, Ettię Rachelę Einschnitt i Leisera Schorra, względnie niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców, ażeby dotyczące swe prawa w ciagu jednego roku, licząc od 15 września 1908 aż do 16 września 1909 zgłosili, gdyż w razie przeciwnym wspomniane wyżej ciężary hipoteczne uzna się na ponowne żądanie Hindy Laibach za umorzone, oraz zarządzi się wykreślenie ich ze stanu biernego realnośei, objętej lwh. 58/III. ks. gr. gm. m. Lwowa.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VIII.

Lwów, dnia 22 sierpnia 1908.

L. cz. Cw. 127/9 (1) (1283 3—3)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Koczocikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Leżajsku pozew o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Stanisława Koczocika ustanawia się pana dra Sołtysika adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Stanisława Koczocika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 18 stycznia 1909.

L. 159 (1341 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. Izba notaryalna w Krakowie wzywa niniejszem po myśli § 29 ust. notar. osoby interesowane roszczące sobie pretensye do kaucyi urzędowej zastępcy c. k. notaryusza Władysława Łukasiewicza, a to z czasów jego urzędowania w Zakliczynie za czas od dnia 7 listopada 1907 roku do dnia 2 października 1908 roku, aby te pretensye w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego (t. j. trzeciego) zamieszczenia tego obwieszczenia w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ licząc, tem pewniej do c. k. Izby notaryalnej w Krakowie zgłosiły, ile że po bezskutecznym upływie terminu zakreślonego, bez względu na ich pretensye, kaucya tegoż zastępcy notaryusza od węzła kaucyjnego zwolnioną i prawnemu właścicielowi wydaną zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Kraków, 12 lutego 1909.

L. cz. C. I. 18/9 (1) (1296 3—3)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Adama Cichockiego z Nieznanowa, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Busku przez Jana Litwina krawca w Kamionce str. pozew o 270 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 24 lutego 1909 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 2 tutejszego sądu.

Celem strzeżenia praw pozwanej masy ustanawia się pana Jana Dmytrasza, wójta w Nieznanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona nie zostanie objętą, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd powiatowy, Oddział I.

Busk, dnia 11 lutego 1909.

L. cz. C. II. 487/8 (2) (1378)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Janikowi synowi Jana rolnika w Jankowicach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Chrzanowie przez Antoninę Janikową pozew o 130 kor., 200 kor. i 500 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 23 marca 1909 o godz. 10·30 rano.

Celem strzeżenia praw Franciszka Janika ustanawia się pana Jana Gwiżdża syna Wojciecha w Jankowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Franciszka Janika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chrzanów, dnia 5 stycznia 1909.

L. cz. Cw. 115/9 (1) (1349 1—3)

Edykt.

Przeciw Mechlowi Haglowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Rachmiela Kranzlera w Strzyżowie pozew o 1000 kor., 800 kor. i 200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Mechla Hagla, ustanawia się pana dr. Różyckiego, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Mechla Hagla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 16 stycznia 1909.

L. cz. Cw. III. 91/9 (1) (1317)

Edykt.

Przeciw Majerowi Melzerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu kraj. jako handlowego w Krakowie przez Powszechny Związek kredytowy w Podgórzu pozew o 1400 kor., 2300 kor. i 1500 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 15 stycznia 1909 Cw. III. 91 9 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dra Steinberga adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje,

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 15 stycznia 1909.

L. cz. Cw. 338/9 (1) (1350)

Edykt.

Przeciw Józefowi Sikorze, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu obwodowego w Rzeszowie przez Jakóba Rothmana pozew o 376 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Józefa Sikory, ustanawia się pana adw. dr. Wachtla w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Sikorę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 30 stycznia 1909.

L. Prez. 378 18/9 (1387)

Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianowało przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy sądzie krajowym w Krakowie na II. kadencyę rozpoczynającą się dnia 1 kwietnia 1909 o godzinie 9 rano, c. k. radcę Dworu i Wiceprezydenta sądu krajowego dra Dyonizego Pogorzelskiego, zaś zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego wyższego dra Józefa Kaisera, Stanisława Gułkowskiego, Wilhelma Ursla, oraz radcę sądu krajowego dra Wilhelma Grodyńskiego, Adolfa Raczyńskiego, Ferdynanda Ferensa, Karola Kulikowskiego, dra Leona Jasiewicza i dra Stanisława Trzaskowskiego.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego karnego.

Kraków, dnia 15 lutego 1909.

L. cz. C. II. 65/9 (1) (1332)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Ferenzowi z Wysowy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Jurka Ferenza z Huty wysowowskiej pozew o zapłatę kwoty 250 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 26 lutego 1909 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego Antoniego Ferenza ustanawia się pana dra Maurycego Sterna, adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 29 stycznia 1909.

L. cz. Cg. II. 26/9 (6) (1351)

Edykt.

Przeciw Izydorowi Rosin i Herschowi Hirsch względnie tegoż spadkobiercom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Stanisława Szawłowskiego właściciela dóbr w Baryszu i tow. pozew o zastanowienie egzekucyi i ekstabulacyę sumy wekslowej 342 zł. a. w. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na 1 marca 1909.

Celem strzeżenia praw Izydora Rosin i spadkobierców Herscha Hirscha a to Maryi Freudy Mechla, Racheli, Wolfa, Sary i Ryfki Hirschów, tudzież Genendli i Wolfa Meiselsów, ustanawia się pana adw. dr. Dawida Jonasa w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wspomnianych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 8 lutego 1909.

L. cz. C. I. 505/8 (3) (1338)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Pindiuch z Suszycy małej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Starejsoli przez Stanisława Switlickiego w Balicach pozew o ustalenie ojcostwa i alimenta.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 4 marca 1909 godz. 9 rano biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Mikołaja Pindiucha ustanawia się pana Fedia Trytiaka, wójta w Suszycy małej, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Starasól, dnia 6 lutego 1909.

L. cz. C. III. 84/8 (1) (1406)

Przeciw nieobecnej Petroneli Łuczyńskiej z Rymanowa wniosła Franciszka Jaykowa z Krakowa pozew o 400 kor.

Ustną rozprawę wyznaczono na dzień 25 lutego 1909 o godzinie 8·30 rano w biurze 4.

Kuratorem dla pozwanej ustanowiono Władysława Kaliniewicza notaryusza w Rymanowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rymanów, dnia 9 lutego 1909.

L. 14.841/VII. a. (1342)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Stanisław Adamczyk, zarządca apteki „pod Białym Orłem" w Nowym Sączu wniósł podanie do c. k. Namiestnictwa de preas 29 stycznia 1909, l. 14.841 o udzielenie mu koncesyi na otwarcie nowej apteki publicznej w Zakopanem przy ulicy Przecznica.

Wobec tego wzywa się tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6 lutego 1909.

Amortyzacye.

L. cz. T. 8/9 (1) (1202 3—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania

Na wniosek Maryi Goch i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej policy wystawionej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie 31 października 1901 l. 32.410, opiewającej na kapitał 1000 kor. płatny po latach 16 względnie natychmiast w razie wcześniejszej śmierci zabezpieczonej Maryi Goch, córce zabezpieczonej Zuzannie Goch względnie okazicielowi policy.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy Oddz. VI.

Kraków, dnia 28 stycznia 1908.

L. cz. T. IV. 7/1 (9) (1249 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Jana Michniaka ze Stawów Monowskich wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki udziałowej Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimiu Nr. 513 obecnie na kwotę 109 kor. 36 hal. opiewającej, a na imię Bartłomieja Żaka wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Wadowice, dnia 26 stycznia 1909.

L cz. T. 1/9 (1) (1321 1—3)

Na prośbę Hindy Einleger z Tarnopola wdraża się amortyzacyę weksla z daty Tarnopol 22 listopada 1905 na 3000 koron opiewający w 4 miesiące od daty wystawienia płatny, przez dr. Hermana Steina, Hedwig Bauer i Michała Bauera w Tarnopolu akceptowany a przez Hindę Einleger wystawiony.

Posiadacza weksla tego wzywa się, by weksel ten do 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tego w „Gazecie lwowskiej" tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie weksel ten po bezskutecznym upływie czasu tego za nieważny uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 11 stycznia 1909.

L. cz. T. 6/9 (1) (1347 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Ozyasza Singera w Rohatynie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z dnia 15 września 1908 na 240 kor., płatnego 15 grudnia 1908 z podpisem Aleksandra Zarzyckiego jako akceptanta.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu 45 dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 19 stycznia 1909.

L. cz. T. V. 14/8 (3) (1208 1—3)

Wskutek wniosku Mani Ratzenstein wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem dwóch książeczek wkładkowych Kasy oszczędności miasta Tarnopola, jednej oznaczonej Nr. 15539 wypłacalnej okazicielowi, opiewającej na kwotę 496 kor. 67 hal., oraz drugiej oznaczonej Nr. 28627 zawinkulowanej na rzecz Mani Ratzenstein opiewającej na kwotę 4086 kor. 56 hal.

Wzywa się tedy posiadaczy powyższych książeczek, by do sześciu miesięcy od ogłoszenia po raz trzeci edyktu w „Gazecie Lwowskiej", wykazali swe prawa, jakie im do tych książeczek służą, gdyż w razie przeciwnym uzna się te książeczki za pozbawione wszelkiej mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 6 stycznia 1909.

L. cz. Nc. III. 29/8 (4) (1255 1—3)

Edykt.

W sprawie Etli Wolfowicz z Trzebini o wydanie jej zagubionej a przechowanej w c. k. urzędzie podatkowym w Chrzanowie jako sąd. dep. pod artykułem 623 na rzecz Etli Wolfowicz Tom XIV. pag. 739 książeczki wkładkowej Nr. 3315 komercyalnego Zakładu kredytowego w Chrzanowie opiewającej na 432 kor. 10 hal. jako jej własnej, wzywa się każdego, ktoby sobie rościł jakiekolwiek prawa do tej książeczki, aby prawa te zgłosił tu w sądzie w przeciągu jednego roku 6 tygodni 3 dni a to od dnia ostatniego ogłoszenia tego wezwania w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie książeczka ta zostanie wydaną Etli Wolfowicz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Chrzanów, dnia 11 grudnia 1908,

L. cz. Nc. I. 233/8 (3) (1230 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Anny Morawskiej w Rusocicach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej wystawionej przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Czernichowie oznaczonej Nr. 638 a opiewającej na kwotę 418 koron 76 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Liszki, dnia 22 stycznia 1909.

Spadki.

L. cz. A. 327/8 (13) (1270 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie ogłasza, że dnia 19 września 1908 w Starym Skałacie zmarł Paweł Kołtun, pozostawiając ustne rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanowił dziedziców Marcina Kołtuna, Mikołaja Kołtuna, Katarzynę Grabową, Szymona Kołtuna.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Mykiety Baziuka nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniesli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Prokopem Zadorożnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Skałat, dnia 28 grudnia 1908.

L. cz. A. 153/7 (6) (1229 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach wzywa niewiadomych dziedziców Kazimierza Borakowskiego zmarłego w Krzeszowicach dnia 27 maja 1907, aby w przeciągu roku od daty edyktu wnieśli deklaracyę do tego spadku wykazując swój tytuł dziedziczenia w przeciwnym razie spadek, którego kuratorem ustanowiony został Piotr Kowalówka z Krzeszowic przyznany zostanie dziedzicom, którzy się zgłoszą, a nieobjętą część spadku, względnie gdy nikt się nie zgłosi, cały spadek jako bezdziedziczny wydanie zostanie państwu.

Krzeszowice, dnia 30 kwietnia 1908.

L. cz. A. VII. 79/8 (9) (1294 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII. w Brodach, podaje do wiadomości, że 5 stycznia 1908 zmarł w Brodach Abraham Blauer bez rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegobądź tytułu rościli sobie prawo do spadku, by do roku od poniższej daty licząc, zgłosili się w sądzie i wykazali swe prawa dziedziczenia, oświadczyli się dziedzicami, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego kuratorem ustanowiono adwokata dr. Wagnera przeprowadzony byłby i przyznany tym, którzy oświadczą się dziedzicem, i tytuł wykażą, zaś część nieprzyjęta lub jeśliby nikt dziedzicem się nie oświadczył, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabrany.

Brody, dnia 5 grudnia 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 489/8 Stow. II. 14 (1368)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Drohobycz.

Brzmienie firmy: „Giro- und Kassenverein i Drohobycz, registrirte Genossenschaft mit beschrenkter Haftung", po polsku „Towarzystwo żyrowe i kasowe w Drohobyczu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Obecnie:

Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu członków odbytem dnia 31 października 1908 uchwalono zmianę §§ 3, 5, 20 21, 22, 30, 32, 33, 35, 44 i 48 statutu.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Na powyższem walnem zgromadzeniu członków wybrano na podstawie zmienionego § 20 statutu, wedle którego Dyrekcya składa się z 8 członków, dwóch dalszych dyrektorów, a mianowicie pp. Józefa Kreisberga i Józefa Segel, przemysłowców w Drohobyczu na przeciąg lat trzech.

Data wpisu: 23 grudnia 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Sambor, dnia 19 grudnia 1908.

L. cz. Firm. 1336 Spółk. I. 143/7 (1289 3—3)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono:

Brzmienie firmy: „Nagler & Reich".

Przedmiot przedsiębiorstwa: Dom bankowy i wekslowy w Tarnopolu (Bank und Vechselgeschäft in Tarnopol).

Powód: Rozwiązanie interesu.

Dzień wpisu: 21 grudnia 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 19 grudnia 1908.

L. cz. Firm. 612/8 (1350/a)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek w Bielinach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką", że na nadzwyczajnem walnem zebraniu członków Spółki 6 grudnia 1908 w Bielinach odbytem, w miejsce ustępującego przełożonego zarządu ks. Wiktora Różyckiego, wybrano ks. Jana Szurka, wikarego w Bielinach, przełożonym tej spółki.

Rzeszów, dnia 24 grudnia 1908.

L. cz. Nc. V. 44/8 (3) (1323)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie Oddział V. będzie ogłaszać w roku 1909 wpisy do rejestrów handlowych w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" i w dzienniku „Centralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister", — zaś wpisy do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w „Gazecie Lwowskiej".

Rzeszów, dnia 6 lutego 1909.

Ч. сп. Firm. 22 stow. III. 258 (1201)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришення.

Вписано до реєстру заробкових і господарських стоваришень.

Осідок стоваришеня: Карів.

Фірма звучить: „Спілка ощадности і позичок в Карові, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою".

Предмет предприємства:

а) уділяти членам по мірі потреби, пожиточности ціли і по мірі фондів позички потрібні в господарстві, промислі і торговли, а то з фондів, які Спілка на тую ціль збирає при помочи спільної необмеженої поруки своїх членів;

б) дати можність поміщувати на процент гроші заощаджені, в той спосіб, що Спілка принимає і опроцентовує вкладки щадничі;

в) підпиранє Спілок і заробкових та господарських стоваришень в окрузі Спілки.

Час тревання стоваришеня: є необмежений.

Заряд складає ся: з настоятеля, єго заступника і трех членів, котрих вибирають загальні збори з поміж членів спілки на 4 роки і котрі заступають і підписують спілку в той спосіб, що під печаткою фірми кладе свій підпис настоятель заряду взглядно єго заступник і оден з членів заряду. На перших загальних зборах спілки дня 27 падолиста 1908 зістали вибрані: Атаназий Дужий, господар в Карові, яко предсідатель, Максим Мазур, господар в Карові, яко заступник предсідателя, Дмитро Пічура, Яким Потятиньский і Іван Бергард, господарі в Карові, яко члени.

Оголошеня стоваришеня доконує ся через умішене на таблиці на льокали спілки.

Уділ членів: виносить 10 кор., котрий можна вплатити в піврічних ратах виносячих що найменше по 1 кор. Оден член не може мати більше як 5 уділів.

Відвічальність членів є необмежена. Члени відповідають за зобовязаня спілки солідарно цілим своїм майном.

Дата вписy: 21 січня 1909.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 21 січня 1909.

L. cz. Firm. 176/8 (1389)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Ławoczne.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Ławocznem, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 6 września 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy, które spółka przyjmuje i oprocentowuje jako wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcya: 1. Franciszek Longchamps, rewident kolejowy w Ławocznem przewodniczący; 2. Adolf Gryziecki, kierownik szkoły w Ławocznem zastępca przewodniczącego, tudzież członkowie 3. Jan Korut, rolnik w Ławocznem; 4. Jan Czeprykacz i 5. Leon Witeczek, rolnicy w Oporcu.

Podpis firmy: pod pieczęcią firmy kładzie podpis przewodniczący zarządu, lub tegoż zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia: mają być umieszczane na tablicy przed lokalem spółki.

Udziały członków: Jeden udział wynosi 10 kor. a członek może mieć najwięcej pięć udziałów.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wspisu: 25 stycznia 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 20 stycznia 1909.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

W niedzielę dnia 28 lutego 1909 o godzinie 3 po południu, odbędzie się w lokalnościach Dyrekcyi ruchu tartaku parowego w Wygodzie

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków fabrycznej kasy chorych w Wygodzie z następującym porządkiem dziennym:

I. Sprawozdanie Zarządu o zamknięciu rachunków za rok 1908.
II. Uzupełniający wybór zarządu.
III. Wybór nowej Rady nadzorczej
IV. Wnioski członków.

Gdyby się dnia 28 lutego wymagana ilość członków wedle § 30 statutu nie zebrała, to walne zgromadzenie odbędzie się następnej niedzieli t. j. dnia 7 marca 1909 o godzinie 3 po południu z tym samym porządkiem dziennym, bez względu na ilość członków.

Zarząd fabryczny kasy chorych.

Wygoda, dnia 14 lutego 1909.

X. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Oświęcimiu, stow. zarejestr. z ogran. poręką, odbędzie się w Oświęcimiu w biurze tegoż Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu dnia 28 lutego 1909 o godz 2-giej po południu z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1908.
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej z dokonanych czynności kontrolujących tudzież wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1908.
4. Rozdział czystego zysku.
5. Wybór jednego członka Rady nadzorczej w miejsce zmarłego w ubiegłym roku.

W razie braku kompletu wymaganego według § 26 statutu odbędzie się tegoż samego dnia o godz. 6 wieczorem ponowne zgromadzenie z powyższym porządkiem dziennym i to bez względu na ilość członków.

Roczne zamknięcia rachunkowe wyłożone są do przejrzenia w biurze stowarzyszenia.

Oświęcim, dnia 15 lutego 1909.

Dyrekcya Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Oświęcimiu,
stow. zarejestr. z ograniczoną poręką,

Wolf Landau. **Józef Thieberg.**

ZIARNO

Pismo tygodniowe ilustrowane dla rodzin polskich

daje w ciągu roku 52 zeszytów pięknej illustracyi i 12 książek treści powieściowej

Treść „Ziarna“ zawiera powieści, nowelle, poezye, wspomnienia historyczne, podróże, odkrycia i wynalazki, osobliwości przyrody, kronika, polityka i t. p.

Przedpłata wynosi:		Z przesyłkę pocztową:
we Lwowie:	rocznie 12 kor. — hal.	rocznie 18 kor. — hal.
„	półrocznie 6 „ — „	półrocznie 9 „ — „
„	kwartalnie 3 „ — „	kwartalnie 4 „ 50 „

Redakcya w Warszawie. Nowy Świat 70.

Główna Ekspedycya na Galicyę:

Biuro dzienników S. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

Prenumeratorzy „Gazety Lwowskiej“ płacą:
we Lwowie: kwartalnie 2 kor. 40 hal. na prowincyi 3 kor. 60 hal.

Tygodnik Mód i Powieści

najtańsze i najobszerniejsze pismo dla kobiet w Polsce.

Zamierza z Nowym Rokiem 1909 powiększyć rozmiary pisma, rozwinąć jego poszczególne działy. Wiedząc jak doniosłe znaczenie dla rodzin polskich i dla fachowych pracownic posiadają TABLICE KROJÓW postanowiliśmy w r. 1909 ich liczbę podwoić.

Mamy zapewnione utwory powieściowe oryginalne i tłómaczone, które przykują uwagę naszych Czytelniczek. Na pierwszem miejscu możemy się pochwalić, że znakomita powieściopisarka ELIZA ORZESZKOWA pisze specyalne dla „Tygodnika Mód i Powieści“ nowe dzieło pod tyt. **„Bóg wie kto“.**

W DZIALE PRACY SPOŁECZNEJ

będziemy pilnie śledzili ruch kobiecy, umysłowy i praktyczny.

WARUNKI PRENUMERATY:

we Lwowie . . . . kwartalnie kor 3·—, rocznie kor. 12·—,
na prowincyę z przesyłką poczt. kwartalnie kor. 3·60, rocznie kor. 14·40.

Prenumeratę przyjmuje:

Główna ekspedycya „TYGODNIKA MÓD i POWIESCI“
Biuro dzienników S. Sokołowskiego,
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

NA ŻĄDANIE NUMERA OKAZOWE GRATIS I OPŁATNIE.

DONIESIENIE!

W roku 1909 umieszcza

TYGODNIK ILLUSTROWANY

najwybitniejsze utwory ostatnie znakomitych pisarzów polskich, Powieści — Nowele — Poezye — Podróże — Felietony — Kroniki Tygodniowe — Przegląd literacko-artystyczny — Wieczory teatralne i muzyczne — Sprawy społeczne — Sztuki plastyczne — Przegląd historyczny i t. d.

Osobny dodatek powieściowy w arkuszach. Numera specyalne bogato illustrowane.

Illustracye. Reprodukcye barwne najświetniejszych obrazów.
Reprodukcye dwubarwne na oddzielnych kartonach.

Nadzwyczajne premium Tygodnika Illustrowanego

Dla uprzystępnienia najszerszym warstwom nabycia szeregu dzieł wartościowych, pióra pierwszorzędnych pisarzy polskich i obcych, postanowiliśmy **zniżyć cenę 12 tomów cennych** i zajmujących powieści, nowel, poezyi i dramatów zniżyć tak, aby nabycie ich było możliwe dla wszystkich.

Jakoż oznaczamy cenę tę na **6 koron** rocznie za 12 tomów lub **1 kor 50 hal.** kwartalnie za 3 tomy, czyli zaledwie po **50 hal. za duży tom,** zawierający od 200—400 stron scisłego druku. — Cena księgarska tomów **37 kor. 50 hal.**

Uzyskaliśmy też dla prenumeratorów „Tygodnika“ znaczne zniżenie ceny wspaniałego, pomnikowego wydawnictwa

Album malarzy polskich w reprodukcyach barwnych

a mianowicie zamiast **27 kor.** za 6 zeszytów, prenumeratorzy nasi płacić będą tylko **18 kor.,** z przesyłką **21 kor. 50 hal.**

Cena kompletów dzieł Sienkiewicza wydanych w latach poprzednich 81 tomów za dopłatą **86 kor.** za tomy w oprawie. (Nabywać można także seryami).

Prenumeratę przyjmują:

ADMINISTRACYA TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:				W Galicyi z przesyłką pocztową:			
kwartalnie:	kor. 6·80,	z książkami kor.	8·30	kwartalnie:	kor. 7·20,	z książkami kor.	8·[illegible]0
półrocznie:	„ 13·60,	„ „	16·60	półrocznie:	„ 14·40,	„ „	17·40
rocznie:	„ 27·20,	„ „	33·20	rocznie:	„ 28·80,	„ „	34·80

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Ktoby miał większą realność

nową, wybudowaną w śródmieściu do sprzedania zechce podać adres pod literami **T. B.** do Biura dzienników Sokołowskiego we Lwowie, pasaż Hausmana 9. — Pośrednictwo wykluczone.

STAROŻYTNE MEBLE
z kilku pokoi do sprzedania, ulica Nabielaka l. 15, I. piętro, oglądać od 2-giej do 4-tej, tamże mieszkanie 6 ewentualnie 3 pokoje z meblami lub bez do wynajęcia.

Willa na Kastelówce

składająca się z trzech pomieszkań do sprzedania, pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia pod „K. Z.“ w biurze p. Sokołowskiego.

Obwieszczenie.

Niniejszem zawiadamia się, że Czytelnia ruska w Rozdzielu p. Lipinki przestała istnieć od lat czterech.

Iwan Wanca,
wójt w Rozdzielu.

Rozdziele, dnia 15 lutego 1909.

Zarząd kamienicy we Lwowie przyjmie wytrawny administrator na poważnem stanowisku społecznem będący.

Warunki bardzo przystępne. Ewentualnie udzieli pożyczki na drugą hipotekę.

Adres: **„H. B.“** Biuro dzienników Brücka, Sykstuska 27 za okazaniem kwitu inseracyjnego.

Kupię

kilkumiesięcznego pieska rasy „ratler“. Zgłoszenia do biura dzienników Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9.

EKSPEDYCYA „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“
Lwów, Pasaż Hausmana 9,
skupuje **tomy 13 i 15 Sienkiewicza** jako dodatki do Tygodnika i płaci dobrze.

FILIA Cukierni Krakowskiej Troczyńskiego przy placu Unii Brzeskiej l. 9,
poleca
wyborne PĄCZKI, CIASTKA po 6 hal.
Funt KARMELKÓW 1 kor.

(Przedruk nie będzie płacony.)

L. 8067/09 III. b.

OGŁOSZENIE.

WIOSENNY JARMARK NA KONIE
w Krakowie.

W dniu 9 marca 1909 rozpocznie się w Krakowie jesienny trzechdniowy jarmark na konie szlachetne, gospodarskie i włościańskie.

Jarmark odbywać się będzie na placu „Groble“, a konie znajdą pomieszczenie w stajniach pryw., w domach zajezdnych i hotelach.

Wykaz stajen prywatnych, domów zajezdnych i hoteli dla pomieszczenia koni przejrzeć można w Wydziale III. b Magistratu w godzinach urzędowych.

Główny jarmark na konie włościańskie odbędzie się na placu „Groble“ **w dniu 9 marca 1909 (wtorek).**

Magistrat stoł. król. m. Krakowa
dnia 1 lutego 1909 r.

MIESZKANIA DO NAJĘCIA
ul. Asnyka Nr. 7,

I. piętro:
4 pokoje, przedpokój, balkon, kuchnia, łazienka. — Elektryczne oświetlenie.
Od 1 maja b. r.

II. piętro:
4 pokoje, przedpokój, balkon, kuchnia, łazienka. — Elektryczne oświetlenie.
Od 1 marca b. r.

Oglądać można od godz. 11—1 rano i od 4—6 po południu.

Bliższa wiadomość tamże na I. piętrze lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej“ od 12—4.

Nakładem c. k. Namiestnictwa
wydany
SZEMATYZM
Król. Galicyi i Lodomeryi
wraz
z W. Ks. Krakowskiem
na rok
1909
można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 7 kor., na prowincyę **z przesyłką pocztową (za frachtem) 7 kor. 90 hal.**, dla c. k. Urzędów 7 kor. 20 hal. **Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.**

Z początkiem roku 1909 przystępuje Księgarnia Polska do zbiorowego wydawnictwa

SYMPOSION

pod Redakcyą LEOPOLDA STAFFA.

Biblioteka „Symposionu“ obejmie w kilkunastu tomach Wybór pism naczelnych twórców i inicyatorów kultury europejskiej, starożytnych i nowoczesnych, podając w artystycznych przekładach i w umiejętnym doborze essencyonalne wyjątki z nieśmiertelnych ich arcydzieł. — Zadaniem biblioteki „Symposion“ jest pośredniczyć w żywem i blizkiem obcowaniu szerszych kół czytelników ze światem tych dumnych, śmiałych i górnych idei, które stanowią żywotną treść i fundamentalne podłoże nowożytnej umysłowości. W skład „Symposionu“ wejdą między innemi wybory pism Platona, Leonarda da Vinci, Montaignea, La Rochefoucaulda, La Bryère'a, Chamforta, Diderota, Vauvenargue'a, Goethego, Emersona, Waltera Patera, Leopardiego, Hoffmannsthala i Carlyle'a. W przekładach: Jana Kasprowicza, prof. dra Wład. Witwickiego, Leopolda Staffa, Stan. Lacka, Józefa Ruffera i innych. Pod prasą znajduje się: I. Platon. UCZTA (Symposion) Dyalog o miłości. W przekładzie i z przedmową dra Władysława Witwickiego. II. Walter Pater. WYBÓR PISM (Essaye) W przekładzie Stanisława Lacka.

„Jeżeli kto kaszle w sposób rozpaczny, niech tylko zażyje pastylek Geraudel'a“.

Dosyć jest raz spróbować, żeby się przekonać o skuteczności

PASTYLEK GERAUDEL'A

Nieomylnych w leczeniu Nieżytu, Kaszlu nerwowego, Zapalenia opłócnego, Chrypki, Zakatarzenia, Irytacyi piersiowej, Astmy etc. Niezbędnych dla osób, które zbytecznie głos utrudzają.

Bardzo użyteczne dla palących.

Pudełko zawierające 72 Pastylek i sposób zażywania takowych: we Lwowie w aptekach Pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Krzyżanowskiego, Ruckera, Ehrbara. W Krakowie: w aptekach Pp. Wiszniewskiego, Redyka i Trauczyńskiego. W Poznaniu u P. Glabisza i w Czerwowej aptece etc.



Zakład dentystyczno-techniczny

B. FUCHSBERGA

Lwów, ul. Karola Ludwika
(naprzeciw Teatru miejskiego)

wykonuje ZĘBY, SZCZĘKI w kauczuku i złocie bez podniebienia, podług najnowszych systemów.

Reperacye w 2 godzinach. Ceny umiarkowane.

Poszukujemy **URZĘDNIKA KONCEPTOWEGO**
polaka, wyznania rz. kat., wieku poniżej lat 30, władającego językiem polskim i niemieckim.

Kandydaci, którzy ukończyli studya universyteckie i mają praktykę prawniczą, obznajomieni są z podwójną rachunkowością i władają także językiem francuskim, będą mieli pierwszeństwo przed innymi.

Do podań należy dołączyć odpisy świadectw i dokładne curriculum vitae.
Na zgłoszenia nieuwzględnione nie damy odpowiedzi.

Krzeszowice, dnia 4 lutego 1909.

Kancelarya główna dóbr i interesów hr. Potockich w Krzeszowicach.
Dr. HENOCH m. p.

Konkurs.

Rada nadzorcza Spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie ma do przyznania jeden posag w kwocie 500 dla zaślubionej w r. 1908 córki urzędnika będącego członkiem powyższej Spółki, którego roczne pobory z dodatkami nie przenoszą 4000 kor. Podania opatrzone dowodem na wysokość poboru i metryką ślubu należy wnosić na ręce Dyrekcyi Spółki kredytowej, Kraków, Basztowa 9, do dnia 10 marca 1909.

Dr. Konstanty Lipowski,
prezes Rady nadzorczej.

KURYER KOLEJOWY

ważny od 1 maja 1908

po 45 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.

Główny skład S. Sokołowski Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.



Otrzymałem
świeży transport
HERBATY CHIŃSKIEJ
Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor.	3·20
Souchong	„	4·—
Souchong zbiór majowy	„	6·—
Kaysow	„	8·—
Wysiewki z herbat	„	2·60
Wysiewki z najlepszych herbat	„	3·20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA we Lwowie
ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Związku kredytowego w Glinianach,

stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką, odbędzie się dnia 2 marca 1909 o godz. pół do 12 przed południem w biurze Towarz. z następującym

porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1908.
2. Wniosek Komisyi rewizyjnej w sprawie udzielenia Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1908.
3. Wnioski Rady zawiadowczej w sprawie rozdziału czystego zysku za rok 1908.
4. Wybor Komisyi rewizyjnej na rok 1909.
5. Odczytanie sprawozdania rewizora Powszechnego Związku z lustracyi odbytej dnia 7 sierpnia 1908.
6. Uchwały dotyczące sprawozdania tudzież przyjęcie takowego wraz z uwagami Związku do wiadomości.
7. Wnioski członków.

Gliniany, dnia 15 lutego 1909.

Rada zawiadowcza Związku kredytowgo w Glinianach,
Stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką,

Eliasz Kupferschnied, prezes. **Markus Beitel**, sekretarz.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.